Pojedyńczy numer **20** groszy. Nakład **31600** egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje **10** stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI" wynosi **kwartalnie 7.50 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 8.58 zł.** — **Miesięcznie 2.50 zł.**, przez listowego **w dom 2.85 zł.**, pod opaską w Polsce **4.50 zł.**, do Francji i Ameryki **6.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Czesław Budnik.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 126. BYDGOSZCZ, sobota dnia 5 czerwca 1926 roku. Rok XX.

Dziś o 12-tej zaprzysiężenie nowego Prezydenta.

Warszawa, 3. 6. (PAT). Prezes Rady Ministrów prof. K. Bartel i p. min. spraw wewn. Młodzianowski oraz p. min. sprawiedliwości Makowski zgłosili się w godzinach południowych u p. marsz. Sejmu Rataja, przedkładając mu ważne motywy, przemawiające za tem, by przysięga Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się na Zamku. P. marsz. Rataj, uznając racjonalność przytoczonych motywów, odwołał wydane zarządzenie odbycia Zgromadzenia Narodowego w gmachu sejmowym i zarządził, by przysięga odbyła się na Zamku w dn. 4 czerwca o godzinie 12 w południe. Wobec szczupłości miejsc publiczność nie będzie dopuszczona na salę.

Ceremonjał zaprzysiężenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 3. 6. (PAT). Uroczysty akt złożenia przysięgi przez nowoobranego Prezydenta Rzplitej odbędzie się dnia 4 bm. na Zamku. Według programu następującego: Na sali Zgromadzenia Narodowego oczekują oprócz członków Zgromadzenia Narodowego członkowie rządu, w loży dyplomatycznej ciało dyplomatyczne, prezydjum Zgromadzenia Narodowego, jak również biuro sejmowe. Na podjum, umieszczonem w sali assamblowej Zamku zajmuje miejsce przewodniczący Zgromadzenia Narodowego. Nowoobrany Prezydent z prywatnych apartamentów przechodzi na zaproszenie przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, zakomunikowany przez sekretarza, w towarzystwie premjera do sali assaamblowej. Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego zapytuje go, czy przyjmuje urząd Prezydenta Rzplitej? Po odpowiedzi twierdzącej przewodniczący Zgromadzenia Narodowego wzywa nowoobranego Prezydenta do złożenia przysięgi, poczem nowoobrany Prezydent składa przysięgę na Konstytucję, powtarzając za przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego rotę przysięgi. Po złożeniu przysięgiPrezydent opuszcza sale Zgromadzenia Narodowego i udaje się do sali marmurowej, w której zebrali się p. marszałek Sejmu Rataj jako zastępca Prezydenta Rzplitej, p. wicemarszałek Dębski jako zastępca marszałka Sejmu, marsz. Senatu p. Trąmpczyński, prezes Rady Ministrów i następuje akt przejęcia władzy. W chwili podpisywania aktu ustawiona na brzegu Wisły baterja oddaje przepisaną ilość strzałów honorowych, a równocześnie podnosi się chorągiew Prezydenta Rzplitej. Po przejęciu władzy p. Prezydent przyjmuje życzenia członków rządu w sali marmurowej. Członkowie korpusu dyplomatycznego przechodzą do sali audencjonalnej poczem na zaproszenie szefa protokułu dyplomatycznego zbierają się w sali rycerskiej, gdzie składają życzenia p. Prezydentowi Rzplitej. W dziedzińcu zamkowym p. Prezydent przechodzi przed frontem kompanji honorowej, poczem zostaje odprowadzony do apartamentów prywatnych, gdzie będą mu przedstawieni członkowie domu cywilnego i wojskowego.

Nie będzie manifestacji prawicy.

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł.) Uporczywie kolportowane wiadomości, jakoby prawica dla celów manifestacyjnych miała nie wziąć udziału w zaprzysiężeniu nowego Prezydenta, pozbawione są wszelkich podstaw.



Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Moscicki.

Sfery prawnicze za zmianą konstytucji w Polsce.

O większą władzę dla prezydenta i zmniejszenie liczby mandatów sejmowych.

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł.) Stała delegacja zrzeszeń i instytucyj prawniczych, ogniskująca w sobie 40 organizacyj prawniczych, powzięła uchwały, wyrażające konieczność zmiany Konstytucji w przedmiocie rozszerzenia władzy Prezydenta, nadanie mu prawa rozwiązania Sejmu i Senatu, ustanowienie ciała doradczego przy Prezydencie w postaci Rady Stanu. Uchwała wskazuje także, jako na rzecz niezbędną, na zmianę ordynacji wyborczej w sensie zmniejszenia liczby mandatów i na zmianę konstytucji w przedmiocie ustroju i kompetencji Senatu.

Posłowie lewicy chcą złożyć mandaty.

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł.) Jak donosi „Kurjer Poranny", niektórzy z wybitnych posłów lewicy zamierzają w dniach najbliższych złożyć mandaty poselskie Szczegółów brak.

Prezydent Mościcki we Lwowie.

Lwów, 3. 6. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki dziś o godz. 11-tej rano wyjechał automobilem 16 klm. za miasto, poczem w lesie odbył godzinną przechadzkę i o godz. 1-ej wrócił do mieszkania, nie opuszczając go aż do odjazdu. Mimo, że dzisiejszy pobyt Prezydenta we Lwowie utrzymany był w tajemnicy, przed mieszkaniem jego gromadziły się tłumy publiczności, wznoszące okrzyki na cześć Prezydenta. P. Prezydent odjechał ze Lwowa o godz. 20.07. Na dworcu oczekiwali p. Prezydenta dowódca O. K. gen. Sikorski z generalicją, wojewoda p. Garapich, Prezydent miasta p. Neuman i wielu przedstawicieli organizacji społecznych. P. Prezydent rozmawiał chwilę z p. wojewodą Garapichem i następnie wśród okrzyków publiczności, zgromadzonej na dworcu, odjechał do Warszawy.

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym szereg klubów poselskich odbędzie ważne narady. Ustalony zostanie stosunek do najaktualniejszych zagadnień doby, jak udzielenie pełnomocnictw Rządowi, zmiana konstytucji i rozwiązanie Sejmu.

Jaki będzie nowy rząd?

Dziś, po zaprzysiężeniu nowego Prezydenta gabinet prof. Bartla poda się do dymisji. Przypuszczają, że otrzyma on ponownie polecenie tworzenia rządu, w którym tekę ministra spraw wojskowych otrzyma oczywiście p. Piłsudski. Mówią także, że p. Piłsudski będzie tworzył nowy rząd, a tekę spraw zagranicznych obejmie p. Skrzyński, który na to stanowisko najlepiej się nadaje.

Niestety, tak się stosunki u nas ułożyły, że ludzie całkiem zatracili poczucie praworządności i wyją z radości, kiedy im p. Piłsudski impertynencje mówi Podobno niektórzy czują się nawet zaszczyceni... kopniakiem.

„Równolegli" dygnitarze.

Lewicowy „Kurjer Poranny" pisząc o nowym Prezydencie Mościckim, który znalazł łaskę w jego oczach, bo ma również względy u Marsz. Piłsudskiego, taką dodaje uwagę:

„Obok niego w równoległej moralnie linji autorytetu, zajął należne mu dziejowe miejsce w decydującym wpływie na losy stworzonego przez siebie państwa, Pierwszy Naczelnik odrodzonej Ojczyzny, drugi w jej historji po Tadeuszu Kościuszce Naczelnik Narodu, dźwigający na swoich barkach odpowiedzialność wobec jutra narodu za wskazywanie dróg przyszłości, za organizację obrony niepodległego bytu i za zużytkowanie dla celów tego bytu wszystkich wytężeń sił materjalnych i duchowych społeczeństwa."

A zatem p. Marsz. Piłsudski będzie czemś w rodzaju Anioła - Stróża Prezydenta Państwa. I są ludzie, którym się to podoba! Wrażenia praworządności taka „równoległość", żadnem prawem nie ustanowiona, bynajmniej nie robi.

Generał Rydz-Śmigły nie przyjedzie do Poznania.

Władze wojskowe za pośrednictwem Polskiej Ajencji Telegraficznej donoszą:

Wiadomości, które ostatnimi dniami pojawiły się w Poznaniu o przybyciu dywizji gen. Rydza-Śmigłego z Wilna do Biedruska na ćwiczenia, nie odpowiadają prawdzie i są niczem nie uzasadnione.

Do Biedruska przybędą na ćwiczenia w tym roku, tak jak w ubiegłych latach, jedynie oddziały Dow. O. K. VII.

Zniesienie stanu wyjątkowego na Pomorzu.

Z dniem 2 czerwca 1926 r. znoszę rozporządzenia moje z dnia 14 i 15 maja 1926 r. L. dz. I. T. 137/26 i 138/26 w przedmiocie zarządzenia stanu wyjątkowego.

Wojewoda Pomorski
Dr. Wachowiak.

M. ŁEMPICKI.

Jak łagodzić przeciwieństwa klasowe.

O wynikach ankiety „Dziennika Bydgoskiego“ na temat powyższy.

(Kto są autorowie prac konkursowych? — Charakter otrzymanych odpowiedzi na postawione pytanie. — Zgodność zasadniczych poglądów. — Sądy o przyczynach przeciwieństw klasowych. — Socjalizm i agitacja przeciwpaństwowa)

Odpowiedzi otrzymane na ankietę „Dziennika“ pochodzą od ludzi z rozmaitych środowisk społecznych i o bardzo różnym poziomie wykształcenia. Niektóre z odpowiedzi są ujęte w dobrą formę literacką i przedstawiają umiejętnie opracowane artykuły publicystyczne, świadczące o wiedzy i erudycji autora; inne nie dbają o formę literacką a są raczej bezpośrednim odruchem szlachetnego społecznego uczucia i stanowią bezpretensjonalny wyraz troski i niepokoju, jakie ogarniaja myśl i serce autora na widok stosunków, panujących dziś w Polsce. Między autorami są robotnicy, rolnicy, rzemieślnicy, przedstawiciele inteligencji (wolnych zawodów); jedni podpisali się pełnem nazwiskiem, drudzy ukryli je pod przybranem godłem. Wypowiedziane przez nich poglądy różnią się w pewnych drugorzędnych szczegółach, ale niema w nich zasadniczych różnic; przeciwnie panuje zgodność w ocenie obecnego niepomyślnego stanu rzeczy, przyczyn obecnych niedomagań życia społecznego i politycznego, wreszcie środków naprawy obecnych stosunków. Większość autorów nie ograniczyła się tylko do odpowiedzi na postawione pytanie: „Jak łagodzić przeciwieństwa klasowe?“, ale poruszyła jednocześnie wiele innych aktualnych kwestji; wskutek tego nadesłane prace najczęściej przekroczyły znacznie przepisane w warunkach konkursu rozmiary (150 wierszy druku) i są raczej rozprawami, mniej lub więcej cennemi, na ogólny temat: „Jak uzdrowić nasze stosunki obecne?“ Ankieta dała poważny materjał dla oceny nastrojów i dążności, panujących w rozmaitych warstwach społeczeństwa; z tego względu uważamy za pożyteczne przedstawić tu w możliwem streszczeniu poglądy i myśli, jakie wypowiedzieli rozmaici autorowie prac konkursowych.

* * *

Przeciwieństwa klasowe w Polsce zarysowują się wyraźniej i przybierają formy ostrzejsze niż w innych państwach; poszczególne klasy, czy też partje dążą, bez względu na dobro ogólnopaństwowe, do zdobycia przewagi nad innemi klasami i ujęcia całej władzy w swoje ręce, w celu przeprowadzania własnych interesów klasowych. Oczywiście takie dążenia są szkodliwe dla państwa i w ostatecznym wyniku, także dla wszystkich stanów, główne zaś przyczyny tego niepożądanego zjawiska (ostre waśnie partyjne i klasowe) są następujące:

1) **Osłabienie ogólne moralności w życiu prywatnem i publicznem**, zanik wzajemnej życzliwości i miłości; „miljony serc żyją wzajemną niechęcią, egoizmem, zazdrością“ — mówi autor pracy pod godłem „Invicta“.

2) **Osłabienie idei państwowej t. j. patrjotyzmu i solidarności** (łączności społecznej), i niedostateczne jeszcze zrozumienie potrzeby ustępstw z korzyści osobistych i klasowych na rzecz całości, jaką jest Państwo. „Brak nam wiary ojców naszych, że dla dobra Ojczyzny wszystko poświęcić trzeba“ — zauważa w swem piśmie p. Radtke z Rucewa.

3) **Stosunkowo niski poziom oświaty powszechnej i małe wyrobienie w szkole życia samorządowego;** wskutek czego rozmaici „znachorzy polityczni“ znajdują posłuch, a szerzona przez nich propaganda, obliczona na łatwowierność ciemnych mas i nie szczędząca obietnic nieziszczalnych („gruszki na wierzbie“), podsyca tylko zawiści i niezgodę. Słusznie mówi autor, ukrywający się pod godłem „Bezpartyjny“, że „klasowość teraz zwyrodniała i zamiast naturalnej i prostej walki o byt zbiorowy, nie wyłączającej uczucia solidarności, **mamy teraz gmatwaninę niemiętności ludzkich, naiwności i przedewszystkiem kłamstwa**“; a w drugiem miejscu swej pracy dodaje: „w państwach o ludności dojrzałej i światłej waśnie klasowe milkną wobec konieczności państwowej“ (n. p. w Anglji).

4) **Brak w stosunkach wzajemnego zaufania i zasklepienie się poszczególnych klas w ciasnem kole własnych tylko interesów.** Pracodawca nie ufa pracobiorcy i na odwrót; inteligencja trzyma się zdala od klasy, pracującej fizycznie; wielki obszarnik — od drobnego rolnika; rolnik — od mieszczanina; każdy uważa się za pokrzywdzonego, zazdrości drugiemu i obawia się wyzysku, a wszyscy razem nie mają zaufania ani do przedstawicielstwa narodowego (Sejmu), ani do rządu. Taki nastrój uniemożliwia zgodną współpracę i niezbędną harmonję, zatruwając życie wszystkim. Zasługuje też na uznanie uwaga, wypowiedziana przez autora pracy pod godłem: „Miłuj bliźniego twego, jak siebie samego“, że dla dobra powszechnego, „bezwzględnie winna zniknąć zazdrość i nieufność jednych do drugich, a sercami naszemi winna zawładnąć wzajemna wyrozumiałość, życzliwość i zgoda“.

5) **Obniżenie znaczenia i godności pracy,** zarówno fizycznej, jak i umysłowej. Lekceważy się pracę, a szuka się łatwego, bez pracy, kosztem drugich, życia; zapomina się, że praca uczciwa i wydajna, stanowi jedyny fundament ogólnego dobrobytu i ogólnej zgody. „Trzeba podnieść wysoko sztandar godności pracy“ — woła autor ukrywający się pod godłem: „Rej“ i dalej dodaje — że „dziś ceni się człowieka nie według jego czynów t. j. pracy„ ale według przynależności do pewnej klasy społecznej“. Drugi autor (p. J. S. z Trzemeszna) daje taki obraz: „pobudowaliśmy gmach, ściany jego wylepiono ładnemi tapetami (nasze ustawy), ale tapety te trzymać się nie mogą i cały gmach się chwieje, bo zapomniano o fundamencie, a nim właśnie jest praca“.

* * *

Oprócz wymienionych przyczyn, natury psychicznej, podtrzymujących antagonizmy klasowe, istnieją jeszcze czynniki zewnętrzne, które podsycają i zaostrzają waśnie stanowe; są to **propaganda socjalistyczna, agitacja wywrotowa przeciwpaństwowa, brak celowych zarządzeń ze strony władzy państwowej wreszcie złe przykłady i wpływy, idące zgóry, szczególnie od posłów.**

Kwestja socjalizmu jest poruszana w wielu pracach konkursowych, a stosunek autorów do tej doktryny jest wyraźnie zaznaczony i ujemny. Wypowiadane zdania dadzą się tak sformułować: Socjalizm jest reakcją przeciw poprzedniemu skrajnemu liberalizmowi, który ograniczał do minimum wolę państwa, jako regulatora stosunków ekonomicznych, a więc i stosunku między kapitalistą a robotnikiem. Socjalizm dąży do tego, aby państwo stało się jedynym kapitalistą — przedsiębiorcą a kapitał prywatny był całkowicie zniesiony. Tym sposobem socjalizm usuwa z życia prywatną inicjatywę i interes osobisty, jako bodziec do pracy; prowadzi też do zaniku wydajności pracy i spadku wytwórczości. Potwierdzeniem tego jest Rosja w obecnej chwili; **doktryna socjalistyczna, konsekwentnie tu w życiu stosowana, doprowadziła do komunizmu** i zamiast obiecywanego raju, wytworzyła nędzę powszechną, zupełny zanik kultury i powszechną nienawiść. Tak zwane **„rządy proletarjatu“ stały się w rzeczywistości bezprzykładną tyranią nielicznej kliki bezwzględnych i zuchwałych despotów** (żydów). Socjaliści głoszą, że „walka klas“ jest koniecznym i jedynym środkiem dla polepszenia ekonomicznego bytu klasy robotniczej; tymczasem tam, gdzie dochodzą do władzy, w krajach cywilizowanych (Szwecja, Anglja, Belgja), sami starają się walkę klasową łagodzić i reform socjalistycznych według recepty Karola Marksa nie wprowadzają. Nawet w Rosji, pomimo całego fanatyzmu uczni Marksa, koła socjalistyczno-komunistyczne zbankrutowały i teraz rozpoczął się już **wyraźny odwrót** w dziedzinie życia ekonomicznego.

Słuszną jest uwaga, wypowiedziana przez autora pracy, pod godłem „Miłość“ że **socjalizm, walczący zawsze zawzięcie z katolicyzmem, prowadzi często grę podwójną:** tam, gdzie uważa za stosowne, odżegnuje się od komunizmu, a w innych znowu wypadkach, okazuje z nim kompletną solidarność“.

Przykład Rosji, zdawałby się, powinien być odstraszającym dla wszystkich a przedewszystkiem dla robotnika; jednak **agitacja anarchistyczna, pobudzająca nienawiść klasową, znajduje posłuch;** sprzyjają tam trudne warunki gospodarcze, w jakich teraz żyjemy i rodzące się stąd powszechne niezadowolenie. „Robotnik nie ma pracy, jest mało uświadomiony i daje się uwodzić agitatorom, którzy **wyzyskują go dla swych celów osobistych** i jednocześnie podkopują byt państwa“ — czytamy w nadesłanych pracach konkursowych. Autor pracy po godłem „Radix“ dopomina się „zwinięcia stowarzyszeń, które swą wywrotową akcją, zaszczepiają trujący jad w zdrową duszę narodu“ i w ogóle stosowanie energicznych środków przeciw burzycielom ładu państwowego. Autor, ukrywający się pod godłem „Saho“ woła: „Stoimy nad przepaścią, ostatnia godzina bije! Na szary tłum robotniczy nałożyli ciężką łapę agitatorzy, napychający sobie kieszenie krwawicą tego tłumu. Walki klasowe wrą w całej pełni, niszcząc ideały, patrjotyzm i ideę państwową. Lada podmuch może Polskę zgruchotać i po wieki zatracić. Złączmy więc siły w jednym kierunku; bądźmy demokratami prawdziwymi i zrozumiejmy, że **demokracja — to nie anarchja i samowola“.**

Dalszy spadek franka.

Paryż. (AW.) Ponowny spadek kursu franka, który doprowadził dolar do kursu 31 franka, a funt szt. do kursu 152, tłómaczy się brakiem zaufania do trwałości obecnej sytuacji we Francji w związku z prawdopodobnym upadkiem Brianda

Paryż, 3. 6. PAT. Izba przyjęła wniosek w sprawie natychmiastowego ustalenia terminu interpelacji dotyczących kwestji finansowych. Briand oświadczył, że podtrzymuje swe zdanie, iż dyskusja w sprawach finansowych jest w chwili obecnej nie wskazana. Wszyscy Francuzi powinni przerwać wszelkie **walki partyjne i manewry osobiste** i wystąpić solidarnie, jak tego wymagają okoliczności, albowiem niezbędne krajowi wszystkie siły żywotne potrzebne są obecne nie na interpelacje, lecz na **metodyczną współpracę parlamentu** z rządem. Izba winna się obecnie wypowiedzieć, czy ma zaufanie do rządu, czy też go niema, w przeciwnym razie gabinet będzie zmuszony ustąpić, bowiem rząd, którego istnienie wisiałoby na włosku, byłby niezdolny do załatwienia wszelkich zagadnień chwili obecnej. Izba 313 głosami przeciw 147 postanowiła odroczyć termin interpelacji w sprawach finansowych.

Antybolszewickie ruchy powstańcze na Ukrainie.

Moskwa. (AW.) Donoszą tu z Ukrainy o silnym wzmożeniu się powstańczego ruchu, organizowego prawdopodobnie przez narodowe partje ukraińskie. Ruch ten nabiera coraz poważniejszych rozmiarów w północnej części Kijowszczyzny i Czernichowszczyzny. Oddziały GPU. zostały w tych gubernjach silnie wzmocnione. Mimo to ostatnio znów zanotowano kilka faktów zuchwałych napadów powstańczych na mniejsze miasteczka. Ostatnio znów nastąpił napad na pociąg zdążający ze Starodubu na Bachmacz. Gdy pociąg przed mostem zwalniał bieg, jeden z powstańców skoczył na lokomotywę i zabiwszy maszynistę zatrzymał pociąg. Powstańcy natychmiast okrążyli wszystkie wagony kolejowe, zabijając urzędników sowieckich i zabierając wszystkie kosztowności. Oddziały GPU. w kilku dniu następnych tropiły w lasach napastników. Partja tych napastników została okrążona i wystrzelana co do nogi. Reszta rozproszyła się, prasa jednak kijowska i charkowska podnosi fakt, że podobne oddziały rozbite bardzo szybko potrafią się zorganizować.

Niesmaczne metody.

„Rzeczpospoliata“ pisze:

Z kół Chrz. Dem. otrzymujemy poniższą notatkę:

„Gazeta Poranna Warszawska“ organ endecji uchodzi przeważnie za organ poważny, mimo to pojawiają się w niej od czasu do czasu kawały doprawdy niesamowite, a świadczące o specyficznych metodach walki.

Nawet artykuły wstępne nie są wolne od „potknięć“ tego rodzaju. Oto czytamy na początku artykułu pt.: „Impas“ w numerze z dnia 1 czerwca r. b. przy wyliczaniu klubów, które głosowały za kandydaturą p. Piłsudskiego:

„Głosowały za nim nietylko kluby lewicowe i znakomita część mniejszości narodowych, lecz ponadto większość „Piasta“ i N. P. R., oraz kilkunastu członków Chrz Dem.“

Po pierwsze: Klub Chrz. Dem. głosował w myśl swojej uchwały za wojew. Bnińskim. Wolną rękę otrzymało, zgodnie z uchwałą klubu sześć osób — siódmy Ks. Woycicki nie głosował, gdyż przebywa w Genewie w misji urzędowej. Z tych sześciu niektórzy rzucili białe kartki, tak, że na p. Piłsudskiego mogły głosować z naszego Klubu najwyżej 2, 3 osoby. Wiadomość więc, jakoby „kilkunastu członków Chrz. Dem.“ głosowało za Piłsudskim jest niezgodna z prawdą.

Po drugie: według wiarogodnych wiadomości, jak również według objektywnych obliczeń, można ustalić z całą pewnością, że za kandydaturą p. Piłsudskiego **głosowało conajmniej kilku członków Zw. Lud.-Narodowego i Klubu Chrz. Narodowego.**

Jak więc wygląda w świetle tych faktów notatka „Gazety Porannej“.

W obecnej chwili mówi się bardzo dużo o jedności obozu narodowego, o konieczności jednolitego przeciwstawienia się lewicy i jej nikczemnym metodom publicystycznym

Otóż zapamiętajcie sobie Panowie z „Gazety Porannej“ i im podobni, że jednym z warunków wytworzenia jednolitego frontu stronnictw narodowych jest bezwzględnę zaniechanie przez Was metod, przypominających do złudzenia rozmaite kurjerki poranne i czerwone.

(„Kurjer Poznański“ posądza również Chrz. Dem. o to, że głosowała za Piłsudskim. Panowie z endecji lepiej by zrobili, gdyby zamiast wyszukiwania obcych kozłów ofiarnych własne szeregi przesortowali. — Red. Dz. Bydg.).

Zamach na pociąg pod Warszawą.

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł.) Pociąg osobowy numer 517, który wyszedł wczoraj o godzinie 21,45 ze stacji Warszawa Główna w kierunku Ostrowia, uległ wykolejeniu tuż za Warszawą w odległości trzech kilometrów. Wyrzucenie z szyn pociągu, idącego z szybkością 30 kilometrów na godzinę, spowodowało przewrócenie się parowozu i wagonu bagażowego do góry kołami, tudzież wyskoczenie z szyn trzech wagonów osobowych. Na szczęście nikt z personelu ani pasażerów nie odniósł szwanku. Przyczyną katastrofy był prawdopodobnie zamach, na co wskazuje znalezienie śrub, wykręconych z szyn, tuż przy torze. Na miejsce katastrofy wyjechało bezzwłocznie pogotowie techniczne z Warszawy.

36 hersztów komunistycznych pod kluczem.

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy policja polityczna warszawska wykryła i zlikwidowała centralną technikę komunistyczną z drukarniami kolportaż i składy druków nielegalnych. Ogółem skonfiskowano 280 kilogramów bibuły agitacyjnej. Aresztowano 36 osób, zajmujących naczelne stanowiska w technice komunistycznej. Przewidują na dzień dzisiejszy likwidację oddziałów techniki na prowincji.

Zjazd dyrektorów teatralnych.

Warszawa, 4. 6. (Tel. wł.) Rozpoczął się w Warszawie zjazd dyrektorów teatrów z całej Polski. Na zjazd przybyli delegaci Krakowa, Bydgoszczy, Łodzi, Grodna i Wilna, oraz prezydenci Poznania i Lwowa.

Listy lwowskie.

III.

(Teroryzowane miasto. — Komunistyczno-socjalistyczne przymierze. — Akademicy polscy opłacają swój patrjotyzm ranami. — Socjaliści anektują pomnik Mickiewicza. — Wkrótce nie będzie wolno modlić się we Lwowie. — Zmierzch lwowskiej endecji. — Cmentarz obrońców Lwowa nie zastąpi żywego miasta.

Pałka, nóż i kamień — stały się symbolem Lwowa z chwilą, gdy ludzie wywrotu zapanowali nad miastem. Uliczny ten oręż puszczono w ruch w pierwszy dzień Zielonych Świąt, by osłonić i poprzeć komunistyczny wiec posła Bryla, herolda moskiewskich porządków we Lwowie i Wschodniej Małopolsce. Wiec ten tylekroć rozpędzany, odbył się teraz w odstąpionym tchórzliwie przez prezydenta miasta ratuszu lwowskim — a całości wiecu i skóry bolszewickiego najmity pilnowali: strzelcy, legjoniści, socjalistyczni tramwajarze i kolejarze, poparci przez resztę czerwonych towarzyszy. To, przed czem odżegnywali się stale polscy socjaliści, — wspólnota z bolszewikami — stało się we Lwowie faktem dokonanym. W sielankowej zgodzie wiecowali a potem maszerowali razem przez Lwów komuniści z pod znaku p. Bryla i socjaliści z pod chorągwi p. Hausnera. I nietylko maszerowali ale i łamali policyjne kordony i kości politycznych przeciwników, obradujących równocześnie w dawnym gmachu sejmowym nad zabezpieczeniem praworządności i ładu w Polsce.

Bolszewicko - socjalistyczny sojusz scementowała w parę dni potem nowa krew. Pociekła z głów akademików lwowskich, którzy ośmielili się urządzić w sprawie rozgrywających się wypadków wiec młodzieży i uchwalić rezolucje, niemiłe dla czerwonej cenzury. Do dwudziestu akademików zostało pokaleczonych kamieniami, pałkami, nożami a nawet kolejowemi śrubami, które włączono do bojowego arsenału. Rzecz wprost potworna, że walki uliczne rozgrywają się głównie około pomnika Mickiewicza, do którego socjalistyczna bojówka nie chce dopuścić manifestantów narodowych. Wzięła Mickiewicza w arendę i nim go spowije w rewolucyjne swoje proporce, pragnie widocznie szczerwienić cokoły pomnika krwią jeszcze narodowo czujących mieszkańców miasta Lwowa.

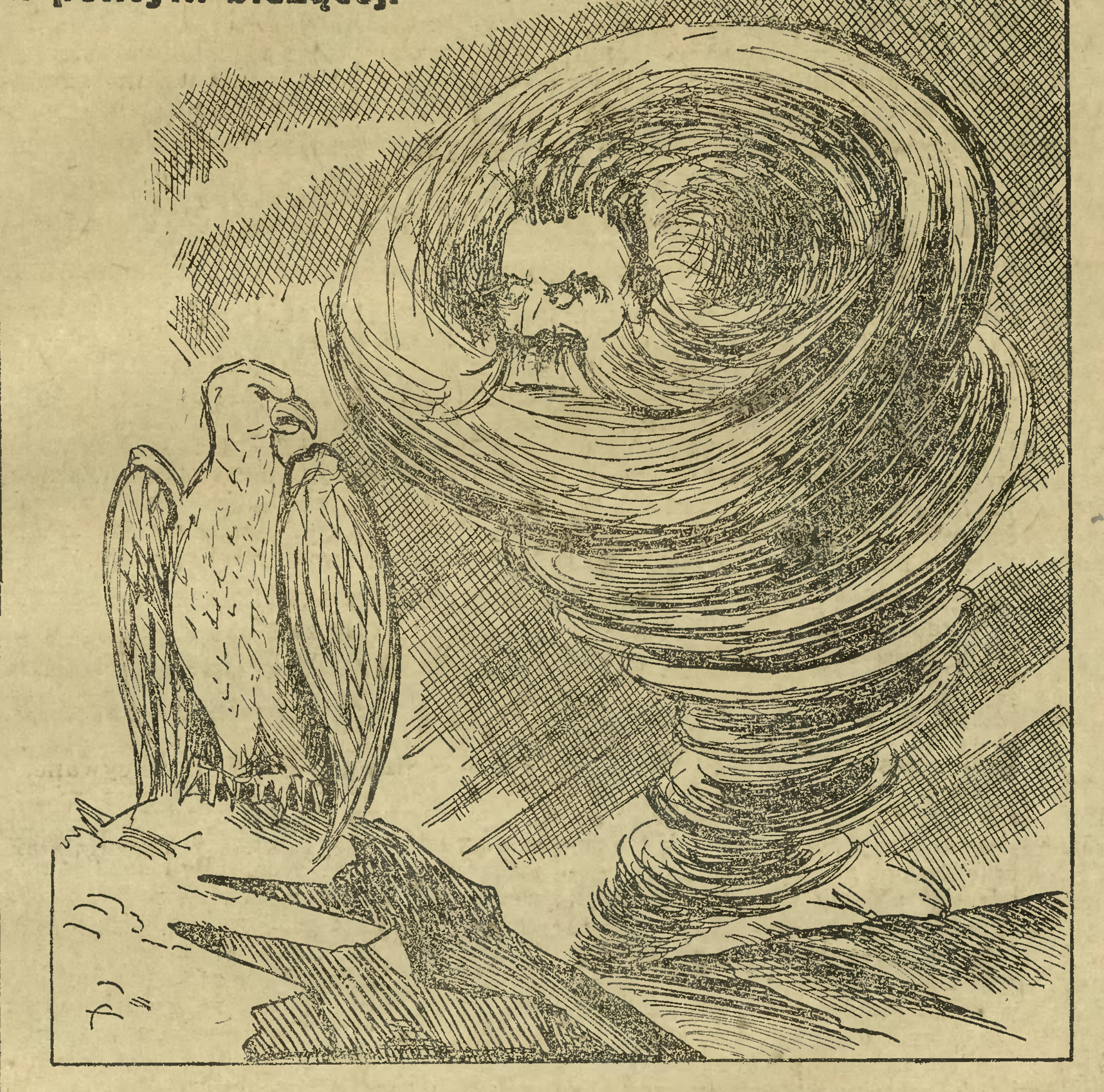
Nietylko jednak od narodowych świętości odgradza nas czerwonym płotem wyrosła na rewolucyjnych drożdżach socjalistyczna międzynarodówka. Maluczko — a zatrzaśnie przed nami drzwi lwowskich kościołów. Socjalistyczny organ tutejszy „Dziennik Ludowy" napadł niedawno na „Narodową organizację Kobiet" za urządzenie w katedrze lwowskiej błagalnego nabożeństwa o zgodę i miłość między poważnionymi warszawskiemi wypadkami Polakami. Prusak we Wrześni pozwolił się modlić bodaj po niemiecku, czerwoni dyktatorzy Lwowa zakazują, modłów w jakimkolwiek języku. Widocznie w obawie, by nie wymknął się im z niespokojnej ręki rząd dusz, które uzdrowione wiarą i modlitwą do Pana Zastępów, mogłyby przez odnalezienie prawa bożego wrócić na łono ziemskiego prawa społecznego ładu i zgody.

Lwów narodowy w obliczu wypadków, mogących rozstrzygnąć na dziesiątki lat o losie miasta i kraju, jakgdyby skamieniał. Przewódcy obywatelstwa lwowskiego, strojący niezwyciężone miny na narodowych obchodach, wygłaszający spiżowe toasty na bankietach, walący z moździerzy na cześć króla kurkowego, zapadli w dziuple. Złożyli broń przed mniejszością wprawdzie, ale doskonale zorganizowaną, zdecydowaną na wszystko. Nie jest dziś moment stosowny rozprawiać się z narodową demokracją, ale trudno nie skonstatować, że wygrała ona we Lwowie ostatniego politycznego kuranta. Nie potrafiła podtrzymać ducha miasta, rozpłomienić je bodaj do moralnego oporu. A przecież do ostatniego sejmu wysłała na czterech aż dwóch posłów, rozporządza szeregiem związków i organizacji, narzuca się stale na sternika miasta. Tylko, że hart i cnota sternicza objawia się nie w dniach pogody a w godzinach burzy. Burza, która przeszła nad ojczyzną, znalazła ster endecki we Lwowie wiotki, bezsilny. Jeżeli nie podniosą go inne, sprężystsze narodowe dłonie, przejdzie niepodzielnie w czerwone ręce. Ale nie dzisiaj pora wyzyskiwać krytyczne położenie narodowo-demokratycznego obozu we Lwowie. Nie zawiść też partyjna lecz narodowa troska rozstrzygnie w stosownej chwili o akcji, ratującej Lwów, a przedewszystkiem robotnicze jego masy przed socjalistycznym potopem.

Lwów popełnia jeden grzech śmiertelny. Chce żyć w nieskończoność krwią poległych w jego obronie w latach 1918/1919. Ciągle wsłuchany w echo listopadowej trąbki, zwołującej na krwawą, polsko-ukraińską, miedzę lwowskich Spartanów, upaja się chwałą minionych bojowych dni, sam gnuśny, wygodny, lękliwy. Z przyrostem mogił na cmentarzu wojskowych bohaterów Lwowa ubywa cywilnych obrońców miasta, a powstałe wyrwy nie zapełniają się nowem, obywatelskiem kwieciem. Sławą poległych można się chlubić, żyć nią na dłuższą narodową metę niepodobna

Dr. A. B.

Z polityki bieżącej.



Biały orzeł ostoi się i przed taką burzą!

Polska nie naśladuje obcych wzorów. — oświadcza konserwatywny dziennik szwedzki.

Helsingfors. Tutejszy konserwatywny dziennik szwedzki „Hufvudstadsbladet" w związku z ostatniem oświadczeniem Marszałka Piłsudskiego zamieszcza artykuł, w którym pisze m. i.: Piłsudski z zagadnienia upadku parlamentaryzmu wydobywa nowe przesłanki, tworzy nowy przykład. To właśnie według nas jest ogromnie ciekawe. Oznacza to, że ten wielki mąż stanu nie **jest naśladowcą znanych wzorów**, ale że sam wgłębił się w ów temat. Cytując ostatnie oświadczenie Marszałka na temat rządów parlamentarnych, pismo wyraża przekonanie, że wywrze ono we wszystkich krajach olbrzymie wrażenie jako nowe oświetlenie tej tak obecnie aktualnej sprawy o światowem znaczeniu.

„Matin" usprawiedliwia Piłsudskiego.

Omawiając odmowę Marsz. Piłsudskiego objęcia funkcji Prezydenta, „Matin" pisze, że po zastanowieniu się wydarzenie to wydaje się logicznem. Nie wystarczające prerogatywy, jakie przyznaje szefowi państwa Kanstytucja polska, nie byłyby pozwoliły Piłsudskiemu na urzeczywistnienie jego programu. Nie jest więc niespodzianką, że Marszałek zrzekł się stanowiska Prezydenta na rzecz posterunku pracy, obdarzonego autorytetem, który pozwoli mu na przekształcenie rujnującego Polskę parlamentaryzmu.

MACIEJ WIERZBIŃSKI 134

Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski.

(Ciąg dalszy)

A front polski obsadzony był słabo. Podzielono go na odcinki. Jednym z nich dowodził tam porucznik Sławiński, drugim porucznik Góralewski a sekcją, w której leżały Chobielin i Paterek, p. Maciej Koczorowski.

Białe mgły, jakie w końcu marca i w początku kwietnia włóczyły się często o przedświcie po łęgach Noteckich, faworyzowały wycieczki kolonistów na słabe posterunki polskie. Trzeba było przeto ubezpieczyć je przed niespodziankami, rozciągając przed nimi siatki druciane, dzwonkami połączone. Przy kwaterach posterunków zawieszano większy dzwon lub lemiesz, za pomocą którego alarmowano powstańców, gdy pojawiał się nieprzyjaciel. A szczególnie na sztych wystawione pozycje obwarowywano okopami.

Gdy pewnego wieczora setka spędzonych z okolicy Niemców jęła pod strażą Polaków kopać rowy i wznosić nasypy za zabudowaniami gospodarczemi Chobielina, p. Prusinowski przewidywał wielką bitwę i chciał pakować się, wyjeżdżać.

Podtrzymywało go na duchu towarzystwo sąsiadów i oficerów. Pod pozorem konferencji zapraszał do siebie pp. Mieczkowskiego, Szulczewskiego i innych, gościł u siebie chętnie por. Jakubowskiego, broniącego Paterka, i hr. Ignacego Mielżyńskiego, dzielnego obrońcę Łabiszyna, i rad witał pannę Kawczyńską z Włodzimirzewa, chociaż domagała się odeń krupów, mąki, ziemniaków dla swych rannych w lazarecie kcyńskim.

Zresztą miał dookoła siebie gwardję, bo zakwaterował we dworze garść żołnierzy. W miejsce domowników weszli plutonowi Graczyk i Kita, sierżant Karpolewski, kaprale Samoliński, Krzeszewski i Tafelski. A młody Zagrodzki miał pod ręką polówkę. Szczególną zaś pieczą otaczał obowiązkowo jego osobę Wasyl oraz Franek, który sam mianował się przybocznym dziedzica rycerzem, co opłacało mu się doskonale.

Gdy zanosiło się albo mogło zanosić na pukaninę, gdy jakakolwiek chmurka wróżyła w jego mniemaniu nadciągającą zawieruchę, biegł on do pana Antoniego, przestrzegał go przed „nieprzespieczeństwem", zaprzęgał sam konie i wyprawiał go gdziebądź, poza linję wojska. Dzięki temu niejedna stumarkówka dostawała się w jego kieszeń i cieszył się w dworze przywilejami, które pozwalały mu pomiatać służbą. Młody Rusin zgoła nie dorównywał mu w ostentacyjnej gorliwości i afiszowaniu swej troskliwości. Nie posiadał też ni szczypty owego sprytu, jaki cechował szczerbatego młokosa.

Gdy przez kilka nocy panował zupełny spokój, Franek począł się frasować. Nie podobało mu się to wcale. Z rachunku jego wynikało, że dziedzica utrzymywać należy w stanie mniejszego lub większego zdenerwowania. A zachodziła obawa, że jeśli pokojowy stan rzeczy potrwa dłużej, pan Antoni odzyska całkiem równowagę duchową. Ale Franek miał głowę nie od parady.

Pewnej nocy wylazł ze dworu, gdzie sypiał z Wasylem, zapuścił się w ogród i huknął raz i drugi z rewolweru w powietrze, opodal okien sypialni pana Antoniego, który wnet, z duszą na ramieniu, wyskoczył z pokoju, chcąc ratować się ucieczką. Zastąpił mu drogę Franek.

— Ucieкły, psiejuchy! — uspokajał dziedzica. — Jak to te bestyje zakradły się do ogrodu! Pewnikiem byliby obłowili się we dworze mięsiwem i śrybła nakradli a wielmożnemu panu kulkę w brzuch wpakowali. Hycle!... Niech pon dziedzic już sie nie boi i do pokoju wejdzie, bo zimno w gajdy szczypie. Jo już pilnuję, oka nie zmrużę. Włosek z głowy wielmożnemu panu nie spadnie, jakem strzelec polski. Te basałyki nasze chrapią, jakby te parszywe niemczury po nocy nie bobrowały i na życie wielmożnego pana nie godziły! Ale niema strachu; jom tu stróż! Niechno którny z tego szwabstwa jeszcze sie tu do ogrodu wścibi!...

Tak to oddany Chobielinowi Franek bohaterską piersią osłaniał nieraz pana Prusinowskiego przed rabusiami, jakich on tylko słyszał i widział w mrokach nocnych. A dziedzic oceniał jego poświęcenie i męstwo i umiał wdzięczność swą objawiać w sposób bardzo przyzwoity. Jakoż tak czy owak, wojenka okazywała się dla przemyślnego chłopaka lukratywnym zawodem.

Wszelako z tego wnioskować nie wolno, by nie miał on wystawiać się wcale na kule niemieckie. Nie opuszczał wprawdzie chobielińskich pieleszy, lecz nie było potrzeba szukać wroga daleko. Wynurzał się on niejednokrotnie z lasów Potulickich, skradał przez Józefiny i ostrzeliwał Chobielin. Nigdy zaś wśród obrońców nie zabrakło Franka. On pierwszy wypatrywał Niemców zwykle i pierwszy alarmował posterunek. Pewnego razu zaś dowiedział się przez szpiegów o zamiarze przerwania frontu polskiego pod Chobielinem przez znaczniejsze siły. Kazał natychmiast panu Prusinowskiemu telefonować po pomoc do Kcyni i Szubina i dzięki temu atakująca kolumna nadziała się na jeża i zdziesiątkowana ukryła się znów w lasach.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z KRAJU.

Kartek nieważnych oddano we wtorek na zgromadzeniu narodowem 21. Zamieszczono nazwisko posła Fiederkiewicza 2 Łańcuckiego 1 była z napisem „precz z prezydentem, niech żyje republika Rad" 1 z nazwiskiem Trockiego, 1 gen. Fenga „Wszcze ne zmerła Ukraina", 1 z napisem „Król Józef Piłsudski", 1 z napisem „Lalka polskiego Mussoliniego". Nazwiska te starające się tendencyjnie obniżyć powagę Zgromadzenia Narodowego pochodziły od kół półkomunistycznych.

Wywieszono flagi. Z racji wyboru nowego prezydenta bardzo wiele domów w Warszawie wywiesiło flagi o barwach narodowych.

Gdzie odbędzie się zaprzysiężenie? Uwaga skupiła się na sposobie miejsca zaprzysiężenia nowego prezydenta Rzeczypospolitej. Miejsce zaprzysiężenia waha się pomiędzy sejmem, katedrą a zamkiem. Najprawdopodobniejsze jest zamek, gdyż mniejszości narodowe oparły by się katedrze.

Na drugim odczycie Oraczewskiego. W sali „Twa Hygienicznego w Warszawie" odbył się drugi odczyt znanego kuglarza odczytowego, zasuspendowanego księdza Oraczewskiego. Wielu z pośród publiczności wznosiło okrzyki przeciw prelegentowi, jak precz z błaznem, wyrzucić durnia itd. Kres zajściom położyła policja.

Morderstwo z przed czterech lat. Niezwykłą sensację wywołało w Załęskiej Hal dzie, pod Katowicami, przyznanie się miesz kanki tejże miejscowości Kusiowej do popełnionej przed czterema laty zbrodni na osobie swego męża. Według opowiadań Kusiowej, którą miała przed władzami zadenuncjonować córka, popełniła ona zbrodnię dnia 22 czerwca 1922 r., a popchnęły ją do tego czynu niesnaski w rodzinie. Mordu dokonała na strychu domu, a trupa zakopała w ogrodzie. Władze policyjne zajęły się ustaleniem prawdy w zeznaniach Kusiowej i odszukaniem śladów zamordowanego.

Coś się psuje w państwie Witosowem!

Warszawa, 3. 5. (Tel. wł.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że w Wierzchosławicach odbyła się demonstracja przeciw Witosowi a za Piłsudskim. Włościanie wśród entuzjastycznych okrzyków obnosili po wsi umajony kwieciem portret Marszałka.

Podobna demonstracja odbyła się w Łętowicach, gdzie gospodaruje szwagier Witosa.

Baczność przed oszustami.

30-tu fałszywych kwestarzy Tow. Obrony Przeciwgazowej grasuje w Polsce.

W Ozorkowie, woj. łódzkim, schwytano przed kilkoma dniami fałszywą parę kwestarzy, zbierających przy pomocy podrobionych kwitów i legitymacyj ofiary na rzecz Towarzystwa obrony przeciwgazowej.

Badani w śledztwie oświadczyli, że są członkami bandy, składającej się z 30 osób. Banda ta zaopatrzona jest we wszystkie potrzebne dokumenty i podzielona na 15 par, grasuje po całej Polsce.

Na skutek tej wiadomości — zarząd główny Tow. obrony przeciwgazowej zawiadomił wszystkie komendy policyjne w kraju, że żadnych kwestarzy nigdzie nie wysyłał.

Baczność więc przed oszustami!

Zawiedzione nadzieje Ukraińców.

Lwów, 31. 5. (PAT) Ostatnie wypadki w Polsce żywo zajmują prasę ruską, która poświęca im wiele miejsca. M. in. bardzo znamienne jest stanowisko czasopisma „Ukraińskij Prapor" organu Petruszewicza, które w artykule pod tytułem: „Na szali ruiny" (podobno pióra samego Petruszewicza), przedstawia w najczarniejszych barwach stosunki w Polsce. Petruszewicz załamuje ręce nad bezczynnością narodu ukraińskiego i ze smutkiem stwierdza, że w tak ważnej chwili, kiedy z good narodu polskiego może wyjść przewrót o rewolucyjnym charakterze, Ukraińcy nietylko nie wykazują żywej działalności, ale nie ujawniają żadnych prób w kierunku uniezależnienia swego narodowego stanowiska. W dalszym ciągu autor wzywa do przygotowania sił aktywnych, by w obecnej rewolucji wypadki nie zastały Ukraińców nieprzygotowanych. Wreszcie autor stwierdza z bólem, że istnienie ukraińskiej organizacji należy do przeszłości, a ludzie, którzy podjęli się tej pracy, zarzucili ją.

Docent politechniki fałszerzem dolarów.

We Lwowie rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciw inż. Paykartowi, docentowi politechniki tamtejszej, któremu prokuratorja zarzuca systematyczne fałszowanie banknotów studolarowych.

Rewizja we willi oskarżonego odkryła całe nader umiejętne skonstruowane laboratorjum do tego celu, oraz 46 sztuk nader udatnych falsyfikatów.

Oskarżony, mimo wysokiej inteligencji, broni się nadzwyczaj niezręcznie. Twierdzi bowiem, że falsyfikaty i całą pracownię fałszerską... znalazł we wagonie kolejowym w kuferku obcego podróżnego, który to kuferek przez ciekawość zabrał ze sobą do domu.

Paykart wiele falsyfikatów sprzedał na czarnej giełdzie we Lwowie. Do rozprawy wezwano kilkunastu świadków, głównie poszkodowanych żydów.

Proces ten, ze względu na towarzyskie i naukowe stanowisko oskarżonego budzi we Lwowie powszechną sensację.

Akademicy ukraińscy jako bandyci!

Proces o napad i obrabowanie wozu pocztowego we Lwowie.

Przed sądem okręgowym w Lwowie rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciwko 12 młodym akademikom ruskim, oskarżonym o zdradę główną, rabunek, kradzież i morderstwo. Sprawa ta stoi w związku z napadami na pocztę we Lwowie i Kałuszu, jakoteż obrabowaniem kasy rady powiatowej w Dolinie. Dziś odczytano akt oskarżenia, obejmujący 140 stron druku. Rozprawa prawdopodobnie potrwa kilka tygodni. wpływy francuskie na Morzu Śródziemnem miały się wzmocnić wskutek zmiany sytuacji w Marokku.

Sensacyjna afera hr. Zamoyskich.

W r. 1863 powstańcy oddali Zamoyskiemu olbrzymi skarb do przechowania.

Warszawa, 3. 6. W „Kurjerze Porannym" ukazał się list otwarty b. marszałka dworu hr. Zamoyskich p. Józefa Deptały. P. Deptała stwierdza, że w czasie kiedy był marszałkiem dworu u hr. Zamoyskich, tj. pomiędzy 1878 a 1889 wszedł w posiadanie ciekawej bardzo tajemnicy. Mianowicie dowiedział się, że w r. 1863 powstańcy zabrali Moskalom pod Żyżynem 1 miljon w złocie i oddali to do przechowania rodzinie Zamoyskich. Skarb zakopany został w miejscu, znanym tylko paru osobom. Deptała uczestniczył w zakopaniu tego skarbu. Dalej p. Deptała stwierdza, że o skarbie tym wiedzieli, prócz hr. Konstantego, także Tomasz, August i Adam Zamoyscy. P. Deptała zawiadomił o tem wszystkiem Prokuratorję Generalną, która prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

Dwie sąsiednie wsie w śmiertelnej walce o sporne łąki.

Uzbrojono się w kije i rewolwery. — Obie strony mają 32 rannych.

Dwie wsie sąsiednie w powiecie brzeskim: Kosów i Starozowszczyzna toczą od lat spór o łąki. Sprawa przechodziła już różne instancje urzędowe i, nie zadowoliwszy żadnej ze stron, wielce je denerwowała. W ubiegły piątek postanowili ją „skończyć" Kosowianie i uzbroiwszy się w kije,żelazne pręty a nawet rewolwery, nad ranem zajęli sporną łąkę, na której pasło się dydło starozowszczan. Zagarnąwszy bydło Kosowianie obstawili swą strażą łąkę a z bydłem uciekli do siebie. — Ujrzeli to obudzeni pastuchy ze Starozowszczyzny i zaalarmowali swą wieś. Starozowszczanie schwycili kosy, cepy, widły i siekiery i ruszyli na zaborców. Wywiązała się zacięta walka, w której padły nawet liczne strzały rewolwerowe. Te sprowadziły wreszcie policję z Kosowa, która w całym składzie wraz z oddziałem konnym wyjechała celem rozłączenia walczących. Byli oni tak rozwścieczeni, że przyjęli wobec policji wrogą postawę a nawet próbowali jednego z policjantów rozbroić i ściągnąć z konia.

Wskutek tego policja zagroziła użyciem broni, do czego jednak na szczęście nie przyszło, gdyż udało się walczących rozdzielić i rozbroić. Aresztowano 44 najzagorzalszych zapaśników, zaś cięzej rannych odesłała policja do szpitala w Kosowie. Obie strony mają razem 32 rannych, z tego 6 ciężej rannych.

Stocznia lotnicza Aerolotu i jej znaczenie dla Polski.

W maju 1925 r. dzięki inicjatywie Ministerstwa Kolei oraz Polskiej Linji Lotniczej została założona w cywilnym porcie lotniczym w Warszawie Stocznia Lotnicza, pierwsza i jedyna w Polsce, a jedna z niewielu w Europie, dla samolotów konstrukcji metalowej.

Stocznię wyposażono w nowoczesne maszyny i urządzenia, zezwalające na montaż ale i na wyrób oraz obróbkę poszczególnych metalowych części i samolotów.

Już w pierwszym roku swego istnienia stocznia doszła do stanu, że zdolną jest przeprowadzać samodzielnie wszelkie, nawet najpoważniejsze (równorzędne budowie nowych płatowców) naprawy samolotów metalowych. Również i pod względem wydajności swej pracy w zupełności stanęła na wysokości zadania, gdyż w roku tym przeprowadzała konserwację i remonty wszystkich samolotów Polskiej Linji Lotniczej, kursujących na linjach krajowych, jak również i ich silników lotniczych.

Znaczenie Stoczni nie ogranicza się jednak wyłącznie do konserwacji samolotów, chociaż i ten moment jest niezmiernie ważnym, gdyż dzięki jej posiadaniu nie potrzebowaliśmy uszkodzonych samolotów wysyłać do remontu zagranicę. Stocznia posiada ponadto daleko poważniejsze znaczenie zarówno polityczne jak i pedagogiczne, z punktu widzenia ogólnych interesów naszego lotnictwa.

Płatowce metalowe bowiem — to przyszłość lotnictwa. Z natury rzeczy wcześniej czy później będą musiały wyprzeć przestarzałe maszyny drewniano-płócienne. Z drugiej strony samolotów metalowych oddawna używają nasi najgroźniejsi sąsiedzi na zachodzie i wschodzie. Nie będzie zatem obojętną dla nas rzeczą w razie zawikłań znajomość ich konstrukcji i możność ich naprawy u siebie.

Dzięki istnieniu stoczni z każdym dniem powiększa się krąg naszych wiadomości, co raz większe kadry zaznajamiać możemy z konstrukcją i budową płatowców metalowych. I tak stocznia wyszkoliła już dotychczas poza całym personelem Polskiej Linji Lotniczej również szereg słuchaczy wyższych uczelni oraz członków różnych związków lotniczych, którzy przeszli w niej kursa praktyczne. Niewątpliwie stocznia lotnicza Polskiej Linji Lotniczej, zatrudniająca obecnie około 60-ciu pracowników, nie jest kresem naszej organizacji wytwórczości samolotów metalowych, — jest ona jednak za czątkiem tego przemysłu i śmiało można po wiedzieć— jego podwaliną, a wreszcie bardzo ważnym ogniwem racjonalnego rozwoju naszego całego przemysłu lotniczego.

Stocznia ta bowiem wypełnia nareszcie lukę w naszym dotychczasowym przemyśle i łącznie z istniejącemi wytwórniami samolotów drewniano-płócennych („Samolot" w Ławicy pod Poznaniem, Plage i Laśkiewicz w Lublinie, Biała Podlaska' z będącym na wykończeniu Instytutem Aerodynamicznym w Warszawie oraz z organizującą się fabryką silników lotniczych, da możność na szym konstruktorom wszechstronnej pracy dla stworzenia polskiego typu płatowca, wy produkowanego rękami polskich robotników.

Z Konina.

(Korespondencja własna „Dzien. Bydg.")

Zbrodniarze przed sądem.

Kaliski Sąd Okręgowy w Koninie, pod przewodnictwem sędziego p. C. Dreschera w dniu 29 maja rb. rozpatrywał sprawę, o której swego czasu pisaliśmy w naszym „Dzienniku", o morderstwie, popełnionem w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia rb., na właścicielu posiadłości ziemskiej Sarnowy pow. konińskiego p. Władysławie Lewandowskim. Zbrodniczego czynu dokonali mieszkańcy z pobliskiego miasteczka Ślesin Kaliski Brodziński, małżonkowie Brzezińscy i trzej ich wspólnicy cyganie Brzezińscy, którzy od dłuższego czasu zamieszkują stale w Ślesinie i ci ostatni za namową i wskazówkami swych wspólników stale okradali okolice i zrabowanym łupem wspólnie dzielili się.

Zbrodniarze do morderczego czynu i do wielu innych popełnionych kradzieży przyznali się.

Sąd po godzinnej naradzie ogłosił wyrok: oskarżeni mieszkańcy miasta Ślesin Brodziński i Brzeziński po 12 lat więzienia, żona Brzezińskiego uwolniona, trzej cyganie po 10 lat więzienia za wspólne morderstwo na osobie śp. M. Lewandowskim.

Po wysłuchaniu wyroku, winnych zbrodni pod silną eskortą policji odprowadzono do miejscowego więzienia na ul. Wodnej.

Moja oferta.

Powiedz otwarcie, czy mam szanse,
By dostać się w twój ogród z róż?
Na długie flirty i romanse,
Dziewczyno jam za stary już.

Wielkich obietnic ci nie robię
Fortuny nie doznałem łask,
Więc białej szyji nie ozdobię
Brylantem, co ma słońca blask.

Wierności przyrzec ci nie mogę
Ani od ciebie żądam jej.
Gdy pryśnie czar, to w swoją drogę
Pójdzie z nas każdy w chwili tej.

Nie wiem co znaczą z tęczy mosty,
Codzienność ma swą własną treść.
Poeta w życiu bywa prosty,
A nawet lubi dobrze zjeść.

Nie wzniosę cię do gwiezdnych polan,
Mój Pegaz — to już starszy koń.
Ale do twoich białych kolan
Przytulę mą znużoną skroń.

Nie chcę od ciebie oszołomień,
Ni krzyku twojej młodej krwi,
Niby ostatni słońca promień,
Ozłocisz jesień moich dni.

Oto oferta moja szczera,
Nie zatajony żaden fakt.
Niech teraz serce twe wybiera,
Czy chcesz podpisać ze mną pakt?

Henryk Zbierzchowski.

Klęska wyborcza partji rządowej na Litwie. Ludowiec tworzy gabinet. — Żądania Polaków.

Kowno. Skutkiem klęski, poniesionej przez blok prawicy w ostatnich wyborach do sejmu kowieńskiego, gabinet Bystrasa podał się 31 maja do dymisji. Misję utworzenia nowego rządu otrzymał socjalny ludowiec Sleżewiczius. (PAT).

Poseł frakcji polskiej w sejmie kowieńskim p. Lutyk uzależnia ustosunkowanie się frakcji polskiej do propozycji popierania rządu wytworzonego przez ludowców od spełnienia całego szeregu postulatów mniejszości polskiej w zakresie autonomji kulturalnej, zmiany metod spisu ludności, udzielenia nowych praw językowych, zwolnienia wydalonych w drodze administracyjnej obywateli narodowości polskiej, zniesienie stanu wyjątkowego, powiększenie liczby szkół polskich odpowiadającego procentowemu ustosunkowaniu ludności polskiej w państwie, zaprzestanie dotychczasowych niebywałych metod przy realizowaniu reformy rolnej, oraz ulżeniu ciężarów podatkowych. Frakcja polska gotowa jest do zawarcia szerokiego porozumienia z ludowcami na terenie parlamentarnym, oraz wysuwa żądanie udzielenia odpowiedniej reprezentacji w komisjach i jednego miejsca w prezydjum sejmu. (A. W.).

Kowno (A. W.). Dotychczasowy prezydent republiki p. Sstulgiński, którego pełnomocnictwa według konstytucji litewskiej upływają wraz z ukończeniem się kadencji sejmowej nie będzie brać udziału w pracach przyszłego parlamentu. Brane jest poważnie w rachubę jego kandydatura na stanowisko posła litewskiego przy Watykanie, przyczem będzie on miał za zadanie naprawienia barnzo nadszarpniętych stosunków pomiędzy Watykanem a Litwą. (w).

Za i przeciw.

W pismach Związku Ludowo-Narodowego (endecji) przywódca duchowy tego stronnictwa p. Roman Dmowski występuje przeciw tym, którzy domagają się autonomji Zachodniej Polski (b. dzielnicy Pruskiej). Argumenty, które przytacza przeciw temu żądaniu, nie wytrzymują krytyki, a zresztą p. R. Dmowski, choć pisarz polityczny nieprzeciętnej miary, nie zna widocznie nastrojów szerokich mas w b. dzielnicy pruskiej, czego już nieraz złożył dowód.

Zupełnie inaczej na sprawę tę zapatruje się p. Józef Hanasz, który w „Dzienniku Poznańskim“ zamieścił obszerny artykuł, uzasadniający potrzebę nadania Polsce Zachodniej osobnych praw, aby mogła spełnić rolę piastunki myśli państwowej. ciekawy ten artykuł zamieścimy w całości w przyszłym numerze naszego pisma.

Czego się Poznań domaga!

W pismach poznańskich Komitet Wojewódzki Organizacji Obrony Państwa ogłasza odezwę, w której między innemi stawia następujące żądania:

„Zważywszy, że spokój w tutejszej dzielnicy zawdzięcza społeczeństwo głównie władzom cywilnym i wojskowym, które zupełnie zgodnie z jego przekonaniami zajęły stanowisko, żądać będziemy, aby nie wnoszono w te władze rozstroju przez zmiany personalne, dopóki nie będą przywrócone w pełni normalne warunki życia państwowego.

„Zapobiegać będziemy jakiemukolwiek osłabieniu sił zbrojnych na Kresach Zachodnich, czyby to miało nastąpić przez usuwanie materjału wojennego, czy to przez translokacje wojsk lub rezerw.

„Podobnie przeciwdziałać będziemy wszelkim zarządzeniom, mogącym podkopać życie gospodarcze Ziem Zachodnich, najwyżej tu z całej Polski rozwinięte, lub trwonić ich zasoby finansowe.

„Uważamy za niebędne, by kierownicy i członkowie wszelkich organizacyj, mających na celu obronę porządku publicznego, trwali niezłomnie na swych stanowiskach.

„Urzędników i wojskowych wzywamy do nieusuwania się z zajmowanych posterunków, mimo najcięższych konfliktów moralnych, na jakie mogą być narażeni, w zrozumieniu, że tego od nich wymaga wyższy interes Ojczyzny.“

* * *

Ponieważ Komitet Wojewódzki O. O. P. ogłosił postulaty powyższe **tylko** w pismach poznańskich, przypuszczamy przeto, że postulaty powyższe stawia **tylko sam Poznań** (miasto). W przeciwnym razie byłby niezawodnie odezwę swoją także do innych pism rozesłał. Zresztą w tak ważnych sprawach należało już dawno zwołać zjazd wszystkich wybitniejszych działaczów Zachodniej Polski. Poznań sam — to jeszcze nie cała dzielnica, która ma chyba także prawo się wypowiedzieć.

Marszałek Piłsudski chwali nowego prezydenta.

Marszałek Piłsudski w wywiadzie udzielonym prasie stołecznej przedstawia Prezydenta Mościckiego jako swego najlepszego przyjaciela, z którym łączy go wiele wspomnień z czasów tułaczki po świecie. Fakt, że nowo obrany Prezydent jest technikiem, uważa Piłsudski za nadzwyczaj pomyślny dla Polski, której brak na naczelnych stanowiskach „dobrych techników, specjalnie gdy idzie o większe sprawy, o wykrycie błędów w olbrzymiej maszynie państwowej, będącej w biegu“.

Ksiądz Tokarzewski nie strzelał!

Warszawa, 3. 2. (PAT). Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: W niektórych pismach pojawiła się wiadomość, że ks. prałat Tokarzewski, kapelan oddziałów przybocznych Prezydenta Rzeczypospolitej, w czasie zajść majowych strzelał do żołnierzy, walczących po stronie przeciwnej. Dokładne zbadanie sprawy wykazało, że wiadomości te są nieprawdziwe.

Polacy zadzierżawili turecki monopol spirytusowy.

Angora, 3. 6. (PAT). Rada Ministrów na swem posiedzeniu nadzwyczajnem przeprowadziła badanie porównawcze ostatnich ofert, przedstawionych przez dwie rywalizujące grupy szwajcarską i polską, ubiegające się o nadanie im prawa eksploatacji i administracji tureckiego monopolu spirytusowego. W rezultacie dłuższych narad Rada Ministrów postanowiła oddać eksploatację monopolu grupie polskiej. Grupa polska ustaliła sumę, mającą być wypłaconą natychmiast po podpisaniu kontraktu na półtorą miljona funtów tureckich, sumę zaś, mającą być wpłaconą w terminie 3 miesięcznym na 40.000.000 franków szwajcarskich, z czego 33 milj. bez procentów, resztę zaś z procentem 8 od sta. Kontrakt obowiązuje 25 lat.

Ingres biskupa gdańskiego O'Rourke.

Gdańsk, 1. 6. (PAT). Dziś odbył się w katedrze w Oliwie uroczysty ingres pierwszego biskupa gdańskiego hr. O' Rourke. Uroczystość rozpoczęła się procesją, w której wzięło udział duchowieństwo katolickie wolnego miasta, wszystkie związki katolickie oraz kilkanaście tysięcy wiernych. Na czele procesji szła orkiestra policyjna, dalej kroczył biskup pod baldachimem, który swego czasu uszyła i wyhaftowała dla klasztoru Cysterysów w Oliwie królowa szwedzka Krystyny po przejściu z protestantyzmu na katolicyzm. Następnie szli komisarz generalny Rzplitej p. Strasburger, wysoki komisarz Ligi Narodów van Hammel, prezes rady portu pułk. de Laes, prezydent senatu gdańskiego Sahm, konsulowie obcych państw itd. Po procesji odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez nowego biskupa. Poczem duchowieństwo składało hołd nowemu biskupowi.

Hasłem Ostbundu rozbiór Polski.

Uważają sobie za pohańbienie jeździć przez Pomorze w zamkniętych wagonach polskich!

Na zjeździe Ostbundu w Królewcu powzięto następującą rezolucję:

Zjazd Ostbundu zdaje sobie sprawę z licznych referatów fachowych o strasznych skutkach gospodarczych i kulturalnych rozdzielenia Niemiec przez polski korytarz. Zjazd stwierdza, że położenie Prus Wschodnich jest niemożliwe do utrzymania i że w m. Gdansk pod polskiem zwierzchnictwem zagrożony jest gospodarczo i kulturalnie oraz że przyłączone do Polski ziemie stanowią rdzennie niemiecki obszar kulturalny. Razem z całym narodem niemiecki Ostbund protestuje przeciwko istnieniu korytarza polskiego i żąda od mocarstw, by wydarte Niemcom ziemie zostały zwrócone niemieckiej ojczyźnie. Ostbund stwierdza, że dopóki to żądanie nie zostanie wypełnione, dopóty nie będzie położony kres niszczeniu kultury niemieckiej i gwałtom, dokonywanym na mniejszościach narodowych w Polsce. Obecna rewolucja w zupełnie zrujnowanej gospodarczo Polsce dowodzi, że republika polska jest ogniskiem niepokojów politycznych, podobnie jak i za dawnych czasów, skutkiem czego straciła swoją niepodległość. Dopóki nie zostanie zwrócona Niemcom ziemia niemiecka, dopóty we wschodniej Europie spokój nie powróci. W końcu zjazd uchwalił następujący telegram do ministra spraw zagr. Rzeszy: Licznie zgromadzenie w Królewcu z całych Niemiec członkowie Ostbundu uczuli, jako krzywdę i pohańbienie, że musieli przejeżdżać przez dawne ziemie niemieckie w zamkniętych wagonach pod opieką obcej straży wojskowej. Zgromadzeni spodziewają się, że kontynuowanie polityki locarneńskiej doprowadzi rychło do zmiany obecnego stanu rzeczy.

Uwaga Redakcji: Żałować należy, że działalność hakatystów, którzy po wojnie ukryli się pod nazwą „Ostbundu“, nie rozbrzmiewa głośniej. Przyspieszyłoby to może rozwiązanie sprawy Prus Wschodnich po linji jedynie możliwej, mianowicie odłączenia zupełnego Prus Wschodnich od Niemiec i stworzenia z nich Szwajcarji Bałtyckiej w myśl projektu b. konsula generalnego w Królewcu p. Srokowskiego.

W dniu 10 maja w Niemczech miała powstać dyktatura prawicowa.

Berlin, 3. 6. PAT. W sejmie pruskim odbyła się wczoraj ożywiona debata w sprawie akcji policyjnej przeciwko **zamachowcom prawicowym.** W imieniu ministerstwa spraw wewn. przemawiał dyrektor ministerjalny dr. Abegg, który stwierdził, że już od dłuższego czasu policja otrzymywała informacje z różnych stron, że zanosi **się na zamach prawicowy.** Gdy wreszcie wskutek tych informacji pewne osoby, biorące udział w tych przygotowaniach, pod wpływem wyrzutów sumienia dostarczyły dokładnych danych, a w ręce policji dostał się nawet **plan dyktatury** oraz nazwiska osób, które miały zająć naczelne stanowiska po zamachu, policja przystąpiła do aresztowań. W tym momencie przemówienia dra Abegga na prawicy w sposób burzliwy zaczęto żądać wymienienia nazwisk tych, którzy plan zdradzili. Dr. Abegg powiedział, że powiedzieć tego nie może, co wywołało jeszcze większą burzę, trwającą przez dłuższy czas. Z trudem tylko przedstawiciel rządu zdołał dojść do głosu, przyczem stwierdził, że termin zamachu był wyznaczony na dzień 10 maja. Dr. Abegg przyznał, że w wyniku rewizji nie wszędzie otrzymywano dostateczny materjał do rąk, gdyż osoby, u których rewizje przeprowadzono były uprzedzane o niej. Dr. Abegg stwierdził dalej, że niektórzy posłowie do Reichstagu i do sejmu pruskiego w akcję tę byli zamieszani i zakończył oświadczeniem, że niebezpieczeństwo zostało usunięte, a spokój i porządek zapewniony.

Kronika telegraficzna.

Dymisja rządu litewskiego.

Wskutek klęski, poniesionej przez blok prawicy w ostatnich wyborach do sejmu kowieńskiego, gabinet Bystrasa podał się wczoraj do dymisji. Misję utworzenia nowego rządu otrzymał socjalny ludowiec Slezewicius.

Poseł pruski namawiał do mordu politycznego.

Komisja regulaminowa sejmu pruskiego uchwaliła wydanie posła Wullego, oskarżonego o udział w morderstwach politycznych. Przeciwko wydaniu głosowali tylko komuniści.

Zgon Stiekłowa.

Dn. 30 maja zmarł na Krymie zastępca prezesa wszechzwiązkowej akademji nauk Stiekłow (Nachamkes).

Włochy żądają wpływu w Tangerze.

Według doniesień „Daily Express“, rząd włoski miał oświadczyć w Paryżu, że zastrzega sobie żądanie kompensaty w strefie Tangeru na wypadek, gdyby

Anglja będzie importować węgiel!

„Daily Telegraph“ donosi, że rząd zbadał w ostatnich dniach zapasy węgla, znajdujące się w kraju i o ile to okaże się koniecznem, będą poczynione zarządzenia w sprawie przywozu węgla zagranicznego.

Tajemniczy zgon Francuza w Rosji.

„Echo de Paris“ donosi, że syndykalista francuski Tomasi, który przed trzema miesiącami udał się do Rosji w celu zbadania panujących tam stosunków, zmarł w tajemniczych okolicznościach.

Oczyszczanie armji bułgarskiej.

Na propozycję ministra wojny rząd zawiesił w urzędowaniu szefa sztabu generalnego jako też szereg dowódców pułków i dywizji. Zarządzenie to spowodowane zostało pragnieniem, aby oczyścić armję od elementów, zaangażowanych politycznie. Akcja ta jest początkiem walki przeciw istniejącym w państwie tajnym czynnikom.

O zbliżenie włosko-rosyjskie.

Wedle doniesień „Daily Telegraph“ Cziczerin uda się wkrótce do Włoch, aby doprowadzić do zbliżenia między Rzymem i Moskwą. Zdaniem dziennika plany Rosji idą w kierunku stworzenia przeciwwagi Lidze Narodów.

Sądy wojenne w Syrji.

Sąd wojenny w Damaszku skazał zaocznie na śmierć sułtana Attrache oraz szereg przewódców buntowników.

Szczęśliwa Hiszpanja.

Barcelona, 3. 6. PAT. Przybył tu Primo de Rivera, który w dłuższem przemówieniu zanalizował obecne położenie Hiszpanji, które określił jako szczęśliwe. Z kolei Primo de Rivera scharakteryzował problematy, którym musiał stawić czoło od chwili objęcia władzy we wrześniu 1923 r., a zwłaszcza sprawę terroryzmu i separatyzmu katalońskiego.

Wystawa polska w Hawrze.

Otwarto wystawę polską w obecności konsula generalnego w Paryżu Lasockiego, konsula w Hadze Winiarza, oraz prezesa izby handlowej francusko-polskiej Ostrowskiego.

Słuszne żądanie.

„Gazeta Grudziądzka“, wyznająca program P. S. L. „Piasta“, żąda, aby wojsko, które podniosło bunt przeciw prawowitej władzy, — po amnestji — zostało zdemobilizowane. Dotyczy to naturalnie tylko oficerów. Przebaczyć winy i zwolnić ze służby! — woła „Gaz. Grudziądzka“.

A dalej wymieniona gazeta pisze:

W rozkazie dziennym, wydanym do wojska, Marsz. Piłsudski powiedział: — „Niech Bóg litościwy grzechy nam odpuści i rękę karzącą odwróci.“

Bóg jest Sędzią duszy człowieka — a naród sędzią obywatela i jego czynów.

— Niech Marszałek Piłsudski stanie przed narodem i żąda rozgrzeszenia.

Naród może — jeśli zechce — to uczynić.

Tak stałoby się zadość i sprawiedliwości i prawu.

Takie jest w tej sprawie nasze stanowisko.

Ponawiamy przy tej sposobności swoje żądania: ażeby generałowie i oficerowie, którzy stanęli w obronie prawowitej władzy, prawa i honoru — byli natychmiast wypuszczeni na wolność.

Żądamy dalej, — by corychlej zaprzestano zmian personalnych w urzędach i prześladowania tych urzędników, którzy stali po stronie prawowitego rządu, a tych, którzy zostali już usunięci, ażeby z powrotem i przywrócono na ich dawne stanowiska.

To są nasze żądania, które pod adresem obecnego rządu kierujemy.

Zaznaczamy przy tem, że gdyby jednak te żądania nasze, a szczególniej te najgłówniejsze dotyczące Zgromadzenia Narodowego i zwolnienia oficerów, którzy w obronie praworządności walczyli — nie zostały uwzględnione, to wówczas staniemy po stronie tych, którzy tu w byłej dzielnicy pruskiej budują siłę do obrony przed dalszem poniewieraniem uczuć narodowych.

Przestrzegamy zatem rząd — by nie przeciągnął struny — bo wówczas dalsze następstwa mogą być nieobliczalne.

Dowcip sejmowy.

Po wyborze prof. Mościckiego na Prezydenta, powiedział ktoś przy stole PPS. w restauracji sejmowej.

— Zaczęło się na moście, a skończyło na Mościckim.

Z PROWINCJI.

Kurs pszczelarski.

Dla szerszego zaznajomienia z pszczelarstwem i hodowlą drobiu miłośników, Wielkopolska izba rolnicza w porozumieniu z Ministerstwem Kolei urządza w dniach 7, 8, 9 i 10 czerwca rb. w Bydgoszczy kurs, otwarcie którego nastąpi dnia 7 bm. o godz. 9 rano, w szkole rolniczej przy ul. Nowodworskiej na Szwederowie.

ROGÓWKO. (Pożar). W nocy dnia 1 bm wybuchł pożar w zagrodzie kolonisty Weissbrotha. Spaliła się doszczętnie stodoła, w której znajdowało się jeszcze cośkolwiek zboża, oraz narzędzia rolnicze. Przybyła straż pożarna z Rogowa ugasiła ogień. Poszkodowany nie był ubezpieczony, wobec czego ponosi on stosunkowo wielką stratę. Jest to w tym miesiącu już drugi pożar w okolicy Rogowa.

WITKOWO. (Jarmark). W dniu 9 bm., w środę, odbędzie się w tut. mieście jarmark ogólny. Spęd zwierząt racicowych jest niedozwolony ze względu na panującą tutaj pryszczycę.

Inowrocław.

Ujęcie złodzieja. Dnia 31 maja doprowadzono do policji niej. J. Kościńskiego z Żednia powiatu mogileńskiego, za kradzież trzech skór giemzowych u p. Sikorzyńskiego w Inowrocławiu.

Ujęcie zbiega. Dnia 31 maja ujęła policja zawodowego złodzieja A. Mławskiego, który w nocy z dnia 12 na 13 marca zbiegł z tutejszego aresztu policyjnego. Ma on na sumieniu kilka kradzieży i napdów rabunkowych.

Otwarcie sezonu letniego w Teatrze Narodowym w Inowrocławiu nastąpi w sobotę. Wystawiona będzie komedja Caillaveta i Flers'a, pt. „Ładna historja", w obsadzie kilku nowozaangażowanych artystów scen warszawskich. W niedzielę po raz drugi „Ładna historja" Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Pokąsani przez psa wściekłego. Dnia 28-go ub. m. stwierdzono wściekliznę u psa, należącego do gospodarza Solarczyka w Stamominie. Pokąsana została żona gospodarza i córka. Chorych odwieziono do lekarza powiatowego w Inowrocławiu. Psa na miejscu zabito i wysłano do zakładu higjeny w Bydgoszczy.

Nabożeństwo czerwcowe odprawiane będzie codziennie w kościele N. Serca Pana Jezusa o godzinie 7.30 wieczorem.

Zapisy chłopców do szkoły wydziałowej. Szkoła wydziałowa chłopców przyjmuje zgłoszenia uczniów do egzaminu wstępnego od 7-go do 19-go czerwca w czasie przedpołudniowym. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, świadectwo szkolne.

Trzemeszno.

Ofiara niedzielnej katastrofy samochodowej p. Kazimierz Biernacki, zmarł w klinice w poniedziałek rano, w godzinę po dokonanej operacji. Oprócz złamania ręki i rozbicia głowy stwierdzono rozdarcie jelit oraz naruszenie żołądka. Zmarły liczył lat osiemnaście i pracował jako uczeń malarski. W wyniku śledztwa ustalono, że szofer nie ponosi żadnej winy, gdyż według zeznań świadków dawał sygnał, wymagany na skrętach. Tragicznie zmarły padł więc ofiarą własnej nieuwagi.

Sprawa zniesienia w Trzemesznie Inspektoratu Szkolnego i Komisarjatu Obwodowego jest tu przyczyną ogólnego niezadowolenia. Niezadowolenie objawia się zarówno u obywatelstwa miasta, jak i okolicy. Zagadką nieodgadnioną dla wszystkich jest fakt, że jednem pociągnięciem pióra znosi się Inspektorat Szkolny właśnie tu w Trzemesznie, gdzie istnieje już od kilkudziesiąt lat. Niemcy wybudowali specjalnie dla inspektora szkolnego willę, która równocześnie zawierała biuro Inspektoratu. Można wprawdzie znieść inspektorat w Trzemesznie, jest jednak rzeczą bardzo wątpliwą, czy również łatwo znajdzie się odpowiednie pomieszczenie w miejscowości, do której władze zamierzają przenieść Inspektorat, boć przecie trudno również osławionem pociągnięciem pióra „wszechwładnego" biurokratyzmu przenieść urzędowe ubikacje na życzone miejsce. Sprawiałoby to trudności.

Podobnie ma się stan rzeczy z Komisarjatem Obwodowym. Istniał od dawien dawna. Nagle, postanowiono komisarjat zlikwidować i to pono ze względów oszczędnościowych. Ciekawe, dlaczego właśnie Trzemeszno ma ścisnąć obręcz najróżnorodniejszych oszczędności? W rzeczywistości ma się rzecz z osławionemi oszczędnościami wręcz odwrotnie. Przy obecnym stanie rzeczy mógł każdy zainteresowany w Komisarjacie załatwić swój interes bądź to w dzień targowy, bądź też przybywając ze wsi jakieś dwa, najwięcej zaś 7 klm. Z chwilą jednak, kiedy Komisarjat w Trzemesznie ulegnie likwidacji, trzeba bdzie jechać z wszelkimi interesami, może nawet bardzo błahemi do Mogilna, gdyż obwód trzemeszeński miałby zostać tam przydzielony, czyli, że trzeba by przebyć przestrzeń od 15 do 22 klm. Tak przedstawiają się owe pozorne oszczędności w prawdziwem oświetleniu. Państwo zyska kilkaset złotych oszczędności, ogół zaś traci na skutek owej oszczędności grube tysiące.

Przyjęcie pierwszej Komunji św. przez około 100 dzieci odbywało się w ub. niedzielę w pięknie przybranej katedrze. Wzniosłe pienia podnosiły nastrój rozrzewniającej uroczystości. Dziatwę ugościł u siebie serdecznie znany ze swej szczodrobliwości ks. proboszcz Kowalski.

Dzień Kwiatka urządzono w ub. niedzielę po ulicach miasta na rzecz budowy Domu Akademickiego w Poznaniu.

Do b. uczniów gimnazjum trzemeszeńskiego

W związku z smutnemi zajściami w Warszawie i spowodowanym niemi przygnębiającym nastrojem w Państwie, Komitet wykonawczy uroczystości jubileuszowych 150-lecia państw. gimnazjum klasycznego w Trzemesznie postanowił **zaniechać projektowanego obchodu.**

Byłych uczniów pragnących upamiętnić rok jubileuszowy naszej Alma mater tremesnensis prosimy usilnie o datki na remont i rozbudowę budynku gimnazjalnego chylącego się ku upadkowi. Każda ofiara bez względu na wielkość będzie miłem wianem dla naszej jubilatki, a młodszemu pokoleniu świadczyć będzie o zrozumieniu byłych wychowanków dla jej potrzeb kulturalnych i oświatowych.

Za Komitet:

E. Lusiewicz, dyrektor gimnazjum. **W. Siuda,** prezes.

Z Gniezna.

Konkurentka Banku Polskiego niejaka Helena Święcichowska z Poznania, która w Poznaniu jak i w Gnieźnie puściła w obieg większą ilość falsyfikatów 5-cio złotówek, została przez tut. policję ujętą. Falsyfikaty są bardzo łatwo do rozpoznania, przedewszystkiem brak linji wodnych, tło znacznie jaśniejsze niż u prawdziwych. Ze względu na ważność śledztwa celem ustalenia ilości wypuszczonych w obieg falsyfikatów, zechcą wszyscy przejrzeć swoje pieniądze i zgłosić się w danym razie w tut. ekspozyturze śledczej przy ul. Tumskiej 1.

Kiedy zobaczymy stadjon sportowy? Zależy to od ofiarności obywateli miasta i okolicy. Budowa stadjonu sportowego przy wieży wodociągowej doznała w ostatnich tygodniach pewnej przerwy z braku furmanek. W tych dniach nowomianowany oficer przysposobienia wojskowego 69 pp. p. kapt. Majerski zwraca się na tej drodze do obywateli miasta i okolicy z prośbą o dalsze dostarczanie furmanek na zwiezienie żużli, żwiru oraz materjału na zbudowanie furmanek. Celem zorganizowania sił pomocniczych do napełniania wozów, uprasza się o zgłoszenie furmanek w kancelarji wymienionego powyżej oficera, znajdującej się w koszarach 69 pułku piechoty.

Nowe siły nauczycielskie. Egzamin dojrzałości, który odbył się w dniach 27 i 28 ub. m. w tut. Seminarjum nauczycielskim, złożyli wszyscy dopuszczeni do egzaminu uczniowie. Są to pp.: Adamski Wiktor, Andersohn Edmund, Chojnacki Franciszek, Frankowski Wacław, Grzesiecki Kazimierz, Kaczmarek Marjan, Kierzkowski Florjan, Kierzkowski Kornel, Kurzawski Ignacy, Łubiński Wincenty, Łysy Marceli, Noskowiak Józef, Owczarzak Marjan, Patelak Ludwik, Pietrowski Stefan, Reszelewski Józef, Staniszewski Telesfor, Stasiewski Alfons, Smułek Władysław, Szczepański Klemens i Wielowski Stefan.

Egzamin odbył się pod przewodnictwem wizytatora dr. Jana Namysła z Poznania.

Sprostowanie. W numerze 119 z dnia 27 ub. m. pisaliśmy o postrzeleniu się Winiarskiego, b. pracownika Pozn. Spółki Drzewnej. Zaszła tu omyłka, rozchodzi się bowiem o brata wyżej wymienionego, Leona, który wskutek zakażenia po dokonanej operacji w dniu 25 ub. m. zmarł.

W sprawozdaniu z zebrania P. P. S. przekształcono nazwisko prezydenta miasta: Barciszewski na Barcikowski.

Poznań.

Szympans Ossendowskiego zdechł. W piątek w godzinach rannych szympans, będący darem Ossendowskiego dla poznańskiego Ogrodu Zoologicznego zdechł. Śmierć szympansa nastąpiła nagle z powodu zbyt silnie rozwiniętej choroby płuc. Szympans w drodze do Poznania uległ silnemu przeziębieniu, co wywołało zgon zwierzęcia.

Samobójstwo w urzędzie policyjnym. Targnął się na swe życie sekretarz miejskiego urzędu policyjnego Władysław Glinkiewicz, który strzelił sobie w lewą stronę piersi. Kule rewolwerowe przeszyły denata ponad sercem. Ciężko zranionego odstawiono do szpitala. Stan zdrowia Glinkiewicza jest bardzo poważny i budzi obawy. Przyczyna tego desperackiego czynu Glinkiewicza, który ciężko dotknął żonę i dzieci, jest dotąd nieznana.

Drożyzna znowu wzrosła. Według notowań Wojewódzkiej Komisji do badania zmian kosztów utrzymania rodzin pracowników w przemyśle i handlu poziom kosztów utrzymania wzrósł w maju w porównaniu ze stanem notowanym w kwietniu o 5,34 procent. Od początku bieżącego roku zmiany kosztów utrzymania przedstawiają się jak następuje: Styczeń +2,03; luty —0,92; marzec +1,12; kwiecień +8,80; maj +5,34; ogółem zatem wynoszą +17,15 procent.

Dzielny chłopiec. W ub. sobotę koło południa wpadło dziecko 2-letnie w pobliżu mostu Chwaliszewskiego do Warty i zaczęło tonąć. Widząc to 13-letni Stanisław Przybylski, ul. Staszica 14, przechodzac tam, rzucił się bez wahania w nurty rzeki i wyratował dziecko od niechybnej śmierci. Kompetentna władza powinna odpowiednio odznaczyć go za tak piękny czyn.

Uwolnienie b. kierownika PAT. Przed sądem w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciw b. kierownikowi oddziału poznańskiego PAT. d-rowi Worwan-Nawrowskiemu o sprzeniewierzenie. Następca dr. Nawrowskiego Kropczak, obejmując kierownictwo oddziału poznańskiego P. A. T. żądał zwrotu kwoty 520 zł. Nawrowski tej sumy nie zwrócił, motywując odmowę tem, że PAT. jest mu dłużna tę kwotę i on jako kierownik ma prawo ją sobie wypłacić. Wykazał się przytem rachunkami, z których wynika, że o sprzeniewierzeniu niema mowy. Trybunał uwolnił p. Nawrowskiego.

Wycieczki krajoznawcze nauczycielstwa. Zarząd Okręgowy Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz. w Poznaniu urządza w lipcu br. następujące wycieczki krajoznawcze:

1) Dnia 3 lipca 8-dniową wycieczkę do Częstochowy — Góry Kieleckie — Sandomierz — Wisłą do Kaźmierza — Warszawa. Koszty ogólne cr. 75 zł. Kierownik kol. Śniegocki.

2) Dnia 19 lipca 7-dniową wycieczkę do Krakowa — Zakopanego. Koszty cr. 70 zł. Kierownik kol. Śniegocki.

3) Dnia 5 lipca 12-dniową wycieczkę Poznań — Warszawa — Wilno. Koszty ogólne cr. 100 zł.

4) Dnia 5 lipca 14-dniową wycieczkę wypoczynkową — krajoznawczą nad Bałtyk. Koszty ogólne cr. 100 zł.

Na poszczególne wycieczki jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Zgłoszenia z równoczesnem przysłaniem 20 zł. zaliczki nadesłać prosimy najpóźniej do 15-go czerwca br. — termin ostateczny — na ręce kol. Śniegockiego — Poznań, Ostrówek 17-18.

MUROWANA GOŚLINA. (Wypadek ze stadnikiem). W piątek ub. przewieziono do szpitala Przemienia Pańskiego w stanie ciężkim robotnika Jeschkego z Głęboczka pod Murowana Gośliną. Jeschke prowadząc stadnika sprzedanego przez gospodarza Krausego, szamotał się przez dłuższy czas ze zwierzęciem, aż zmagając się z niem, rzucony został o kamień i złamał nogę.

UJŚCIE. (Bractwo Strzeleckie w Ujściu). Jak rok rocznie, tak też i w tym roku odbyło się w tut. Bractwie Strzeleckim strzelanie tradycyjne, dnia 24 i 25 bm. Jako króla kurkowego proklomowano p. Jakóba Gapińskiego, I rycerza p. Romana Witkowskiego, II rycerza p. Stanisława Marcinkowskiego. Pozatem urządziło tut. Bractwo Strzeleckie strzelanie konkurencyjne. I nagrodę uzyskał p. Stanisław Marcinkowski z 57 pierścieniami, II. nagrodę p. Maksymiljan Hoppe z 55 pierścieniami, III nagrodę p. Franciszek Sawiński z 52 pierścieniami, IV nagrodę p. Jan Parecki z 52 pierścieniami. Zabawa strzelecka się nie odbyła ze względu na położenie w kraju.

KROBIA. (Tragiczna śmierć kupca). Wielkie poruszenie wywołała śmierć kupca zbożownika śp. Goćwińskiego. W sobotę przed świątkami zamówiono okolicznych włościan, aby się stawili po pieniądze za zboże — osłupieli gdy się dowiedzieli, że kupiec nie żyje — ponieważ czy przez nieostrożność czy też w inny sposób został otruty gazem.

OSTRÓW. (Radny kilkakrotnym złodziejem). W sobotę, dnia 29 bm. aresztowano w Ostrowie (Wlkp.) radnego miasta Pelczyńskiego. P. będąc przed dwoma laty kierownikiem kooperatywy fabryki „Wagon" posądzony był o nieścisłości w kierownictwie, tak, że urząd ten dla słości w kierownictwie tak, że urząd ten dla niego donośny opuścić musiał. Teraz mieszkając w przyległem mieszkaniu kooperatywy, otwierał drzwi wytrychem, które zastawione były regałem i wynosił towary, odsprzedając nawet takowe. Manipulacje te ciągnęły się od lat dwóch. Aresztowanego policja odwiozła w samochodzie, ponieważ wzburzeni robotnicy sami obliczenie z nim chcieli zrobić.

Z POMORZA.

GRÓDEK. (W sprawie połowu ryb...) W numerze 121 „Dz. Bydg." dodajemy: Prowadzi się tu doświadczalnię, zaaklimatyzowania wód zbiornika elektrowni rybami morskiemi, i na tej drodze robi się od czasu do czasu próbne połowy. Na wezwanie elektrowni, przyjeżdża rybak, celem wykonania połowu i na pokrycie kosztów otrzymuje połowę złowionych ryb.

CZERSK. Wielki jarmark kramny, na bydło i konie odbędzie się w Czersku, dnia 8 bm.

BRAŻNO pod Śliwicami. (Samobójstwo). W tych dniach popełnił samobójstwo przez otrucie lizolem niejaki Karol Talaska z Brzeźna. Powodem do tego czynu miały być niesnaski rodzinne.

ŁEBNO. (Gorąca prośba). Do wszystkich czytelników „Dziennika Bydgoskiego" zwracam się z gorącą prośbą o łaskawy datek na budowę tutejszego kościoła katolickiego.

Kościół ten jest pierwszy i dotychczas jedyny na całą Polskę, który powstaje pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej, więc jest i będzie pomnikiem dziejowym w historji narodu tuż na zachodnich krańcach Rzeczypospolitej. Kościół buduje się na wzgórzu, skąd patrząc, widzi się granicę niemiecką, oddaloną od Łebna około 12 klm. Potrzebę budowy kościoła katolickiego odczuwała ludność tutejsza już od dawna, ponieważ do macierzystego kościoła musiała nieraz iść 16 klm. wśród zawiejów śnieżnych i ulewnych deszczów, taksamo do stacji kolejowej i do najbliższego miasta są ogromne odległości. Wobec tego odzywam się w imieniu tutejszej ludności do ogółu i proszę o łaskawe poparcie. Prawda, że dziś wobec ogólnej nędzy każdy ma swoje zapotrzebowania, lecz przy dobrej woli będzie można odrzucić mały datek na zbożny cel.

Datki proszę uprzejmie nadsyłać wprost na ręce Komitetu Budowy Kościoła Katolickiego w Łebnie, poczta Smażyno, pow. wejherowski, lub przekazać na moje konto P. K. O. nr. 208,061.

Z góry serdeczne „Bóg zapłać".

Ks. Br. Sławicki, kuratus.

ŚWIEKATOWO. (Z życia towarzystw.) Na ostatniem zebraniu miejscowego Kółka Rolniczego, które się odbyło w niedzielę 9. ub. m. wygłosił przy bardzo licznym udziale członków i dużej ilości gości, inż. p. Szadurski referat na temat „Meljoracja". — Tejże samej niedzieli odbyło się zebranie, któremu przewodniczył wójt p. Wojtalewicz, celem założenia w naszej miejscowości Ochotniczej Straży Pożarnej. Z odpowiedniemi referatami przybyli reprezentanci Straży ze Świecia. Wynik tegoż zebrania był, iż założono Ochotniczą Straż Pożarną. Na prezesa wybrano p. wójta Wojtalewicza, na zastępcę sołtysa p. Nowickiego, na sekretarza p. Ignacego Chylę. Naczelnikiem został p. Bukowski, a zastępcą p. A. Włoch.

Oberżysta p. Gołębiewski uruchomił w ostatnim czasie swoją od kilku lat nieczynną mleczarnię.

SEROCK. (Nowy zarząd Tow. Powst. i Woj.) Odbyło się w Serocku walne zebranie Powstańców i Wojaków, na którem wybrano nowy zarząd: prezesem został p. Jan Papenfus, zastępcą p. Drozdowski, sekretarzem p. Józef Łukaszewski, zastępcą p. Łanga, skarbnikiem p. Stenzel, komendantem p. Pukrop, naucz., referentem oświatowym p. Kazimierz Golnik.

Na zebraniu Kółka Rolniczego miał prezes p. Golnik przy udziale 48 członków odczyt o „krytycznem położeniu rolnictwa w Polsce". Również omawiano sprawę zakładania pól doświadczalnych.

SZLACHTA, pow. starogardzki. (Zakończenie strajku). Trwający tu od niejakiegoś czasu strajk robotników w firmie Austena został z dniem 31 maja zakończony. Wszyscy robotnicy wrócili do pracy.

ZELGOSZCZ. (Nieudałe samobójstwo.) W ub. tygodniu usiłował zakończyć życie 19 letni Szarmak Jan, wystrzałem z rewolweru. Kula przeszyła jego piersi w mieszkaniu swych rodziców. Natychmiast przywołano lekarza i księdza. Stan jego jest beznadziejny. Powód zupełnie nieznany.

GNIEW (Poświęcenie sztandaru). Powiatowe koło Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej w Gniewie obchodzi w niedzielę dnia 6 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru w kościele parafjalnym w Gniewie.

TYMAWA, pow. gniewski. (Nowe Tow. Powst. i Woj.) Założono tu placówkę Powst. i Woj. z ninicjatywy strażnika straży celnej p. Skaji Stanisława. Do zarządu weszli pp generał broni Trzaska Durski — prezes, Paczkowski Ignacy, posiedziciel ziemski — zast. prezesa, Dyniel Józef, strażnik celny — sekretarz, Grochowski Jan, rolnik — skarbnik, Skaja Stanisław, strażnik celny — komendant, Kuchanny Franciszek, robotnik rolny — zast. komendanta, Pardo Franciszek, rolnik — referent oświatowy wszyscy z Tymawy. Do towarzystwa wstąpiło 40 starszych i 30 młodzieńców.

KOŚCIERZYNA. (Nowy zastępca starosty) Jak się dowiadujemy, wydelegowany został do Kościerzyny p. radca wojew. Barciszewski w miejsce odwołanego p. nacz. wydz. wojew. Körnera.

Starogard.

Występ b. artystów z Bydgoszczy. W pierwszy dzień Zielonych Świątek odegrali tu artyści Teatru Miejskiego z Bydgoszczy komedję Nicodemiego „Świt, dzień i noc". Publiczność przybyła dość licznie na owe przedstawienie, które odbyło się w Sokolniczówce. Niejedni widzieliby tu raczej inną komedję niż wyżej wspomniana, uważając ją za zbyt modernistyczną na takie miasto jak Starogard. Niejedni zaś widzieliby chętniej sztukę, w której występuje więcej osób, niż w sztuce „Świt, dzień i noc".

Lo Kitay w Starogardzie. Znany o sławie wszechświatowej, psycholog Lo Kitay, zawitał również do naszego miasta, dając jeden wieczór eksperymentalny w Sokolniczówce. Publiczność, żądna sensacyj, przybyła bardzo licznie na ów wieczór, który zadowolił wszystkich z wyjątkiem jednego, który wywołał na sali swem nietaktownem wystąpieniem pewien rozdźwięk.

W stan spoczynku wszedł z dniem 1 czerwca dyrektor tutejszego Sądu Okręgowego, p. sędzia Müller, spędziwszy około 50 lat na służbie sądowej. P. sędzia Müller pracował przez szereg lat w Bośni i Hercegowinie, a gdy Polska odzyskała wolność, oddał swoje usługi dla jej dobra. Niemal od samego początku pracował p. sędzia Müller w Starogardzie, brał czynny udział w życiu społecznem (jest radnym miejskim), zaskarbiwszy sobie uznanie i wdzięczność wielu mieszkańców naszego miasta.

Z Bractwa Strzeleckiego. W czwartek, 27-go maja odbyło się w Strzelnicy walne zebranie tut. Bractwa Strzeleckiego, na którem uchwalono obchodzić uroczystość strzelecką w dn. 11 i 12-go lipca. Zarząd pozostał w dotychczasowym składzie.

Kradzież. Niejaki Wolkiewicz Stanisław i Skrzyński Kazimierz mieszkali razem z niejakim Bronisławem Czarkowskim. Dwaj pierwsi nadużywając zaufanie swego kolegi, skradli mu część garderoby i uciekli niewiadomo dokąd. Policja jest już na tropie złodziei.

ZMARLI:

Śp. **Agnieszka Andersowa** w Poznaniu.
Śp. **Tekla Michnowska** z Poznania.
Śp. **Zygmunt Stablewski** z Strzelca.
Śp. **Aleksander Jarogrosz** z Torunia.
Śp. **Jan Adam Sarjusz Wolski,** naczelnik gniazda „Sokoła II" we Lwowie, członek licznych zrzeszeń narodowych.

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek dnia 4. czerwca 1926 r.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Sadoka, Eugenji.
Jutro w czwartek Boże Ciało.
Wschód słońca o godzinie 3. 4[illegible]
Zachód słońca o godz. 8. 11.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH.

Dziś w piątek Franciszka, Kwiryna.
Jutro w sobotę Bonifacego, Walerji.
Wschód słońca o godzinie 3. 44.
Zachód słońca o godzinie 8. 13.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 9 do 3; w niedzielę od godz. 11 do 1-szej. Obecnie w Muzeum **wystawa obrazów artysty-malarza Marcina Samlickiego.** Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 groszy

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek jeszcze raz z powodu niezwykłego powodzenia pełna satyrycznego dowcipu i finezyjnego wdzięku komedja w 4. aktach Sardou p. t.: **„Nasi najserdeczniejsi"** w premjerowej obsadzie.

Jutro w sobotę o godz. 5. popoł. wygłosi odczyt **„O medaliku"** jedna z najgłośniejszych powieściopisarek polskich **Marja Rodziewiczwna**, autorka nieśmiertelnego „Dewajtis".

O godz. 8. wieczorem, przedstawienie na Czerwony Krzyż **„Sen nocy letniej"**, baśń dramatyczna w 6. obrazach W. Szekspira. Zarówno piękny cel, jak i niezwykłe to widowisko, pozwalają nie wątpić, iż publiczność nasza wypełni teatr po brzegi, spełniając obowiązek obywatelski, jak również, mając sposobność ujrzenia niepospolitej miary widowiska.

W niedzielę dnia 6. czerwca **premjera** znakomitej farsy w 3. aktach Arnolda i Bacha p. t.: **„Hiszpańska mucha"**, która obiegła wszystkie sceny w Polsce, zyskując sobie rekordowy sukces dzięki dużemu umiarowi w dowcipie i sytuacjach scenicznych, dalekich od pikanterji, i nieprzyzwoitości. Role główne grają pp.: Morozowiczowa, Lorencowa, Helmińska, Lubieńska, Lenk (reżyser sztuki), Rudnicki, Roman i Juraszek.

TEATR POPULARNY.

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w piątek 4. czerwca **„Proboszcz wśród bogaczy"**.

— Odczyt Marji Rodziewiczówny. Jak już donosiliśmy naszym czytelnikom, będziemy mieli wyjątkową sposobność powitania w naszem mieście znanej i powszechnie cenionej autorki, Marji Rodziewiczówny, która wystąpi w Teatrze Miejskim dnia 5 czerwca o godz. 5 po poł. z odczytem na temat: „O medaliku".

Znając gorące ukochanie ojczyzny tej umiłowanej przez młodzież naszą powieściopisarki, nie wątpimy, że i tym razem słowo, przez nią głoszone, zbudzi w sercach naszych otuchę i wiarę w lepsze jutro. Cena biletów bardzo przystępna, bo od 50 gr. do 3 zł., daje każdemu możność osobistego poznania autorki, której tyle pięknych wrażeń zawdzięczamy i której natchnienie, młodzieńczym zapałem do wszystkiego, co szlachetne i wzniosłe, tętniące podtrzymywało w nas ducha w latach ciężkiej niewoli.

Bilety w niewielkiej ilości pozostałe nabyć można u p. d-rowej Szymańskiej (Gdańska 35, tel. 4-21) w godz. od 11—1 i od 3—7, i w dzień odczytu w kasie Teatru Miejskiego.

— Barometr idzie w górę! Burze z deszczem, które wczoraj nawiedziły rozmaite okolice Wielkopolski i Pomorza, zakończyły — jak się zdaje — na razie okres deszczowy. Od wczoraj barometr zaczął wskazywać na pogodę, a z Zachodniej Europy donoszą, że tam również pogoda zapanowała co i dla nas dobrze wróży.

Nadmiar opadów spowodował wielkie szkody w urodzajach. Ucierpiały mocno zboża, zwłaszcza na mocniejszych gruntach, gdzie na znacznych obszarach wymokły, względnie pokładły się i niszczeją. Dobra i trwała pogoda, może jeszcze klęskę odwrócić i niejedno naprawić.

— Czwarta drużyna harcerska przy żeńskiej szkole wydziałowej podaje do wiadomości iż z powodu procesji Bożego Ciała, wieczornica dnia 6. czerwca odbędzie się o godzinie 7. 30.

— Miejski Instytut Muzyczny w Bydgoszczy. Egzamina wstępne odbędą się w poniedziałek, dnia 14. czerwca o godz. 3—6. Zapisy przyjmuje się od dnia 3. czerwca w kancelarji Instytutu od godz. 4. — 6.-tej.

— Już głodomora można oglądać. W środę wieczorem rozpoczął swoje występy głodowe Gustaw Fersch, występujący pod pseudonimem Adolfi. On to postanowił przez 50 dni nic nie jeść, zastrzegł się tylko, że używać będzie wodę do picia i palić papierosy.

Licznie zebrani zaproszeni goście, przedstawiciele władzy i prasy, zgromadzili się w lokalu b. kawiarni „Wielkopolanka" gdzie notarjusz Dr. Murach dokonał aktu zapieczętowania głodomora. W klatce oszklonej znajdowało się łóżko, dwa fotele, 80 butelek wody krościeńskiej, 50 cygar, i 2000 papierosów. Przeprowadzono szczegółową rewizję, zważono głodomora, który ważył 56½ kilograma i klatkę zapieczętowano. A więc Adolfi rozpoczął już swój eksperyment. Człowieka, który przez 50 dni prócz wody i papierosów nie weźmie nic do ust, można już oglądać.

Uroczystość Bożego Ciała.

Boże Ciało jest jedną z najpiękniejszych uroczystości religijnych i obchodzono jest w całym świecie katolickim bardzo uroczyście I wczorajsza uroczystość wypadła by imponująco, gdyby nie niepogoda, która tak piękny dzień popsuła.

Już przed godziną 10 rano kościół Farny przepełniony był liczną rzeszą pobożnych. Ci co do świątyni nie mogli się dostać, modlili się pod gołym niebem.

Uroczystą Mszę świętą z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu celebrował ks. prałat Malczewski.

Z kościoła wyruszyła procesja. Około celebransa z Przenajświętszym Sakramentem rzedł szereg kapłanów przybranych w ornaty.

Domy przybrano bogato zielenią i umajono wspaniale wieńcami; w oknach na tle dywanów i białych obrusów wystawiono obrazy świętych. Na wszystkich domach powiewały flagi narodowe.

Cała procesja przedstawiała się imponująco i uroczyście. Nad głowami tysięcznych rzesz powiewały chorągwie niomal wszystkich kościołów oraz sztandary towarzystw.

Procesja wolno i uroczyście przeciągnęła ulicami: Farną, Starym Rynkiem Batorego, Długą, Jana Kazimierza z powrotem do Starego Rynku i do kościoła. Przed ołtarzami ustawionemi na poszczególnych ulicach odśpiewane zostały ewangelje; w tym czasie biali ułani prezentowali broń.

W tej tak podniosłej uroczystości wzięły udział władze wojskowe i cywilne, przedstawiciele organizacyj i liczne rzesze wiernych.

Popołudniu o godzinie 5-tej odbyła się również uroczysta procesja na przedmieściu Bielawki, w której wziął udział olbrzymi tłum wiernych także i z innych parafij bydgoskich. Bielawki były pięknie przystrojone w zieleń, girlandy i chorągwie.

Z sali sądowej.

Strzelił na postrach i pozbawił życia dwóch ludzi.



Ludwik Mazurek
zabójca ś. p. Karola i Wilhelma Hulków.

We wsi Stronno pow. Bydgoskiego w jednym domu mieszk. Karol Huth i Leon Mazurek. Między nimi powstawały ciągłe zatargi i procesy o wysokość czynszu. Niezgodę podsycało też to, że Mazurek występował kilka razy jako donosiciel i świadek w sprawie karnej przeciwko Karolowi Huthowi i synowi jego Wilhelmowi o kradzież drzewa z lasu i kłusownictwo.

Rozkład mieszkania zajmowanego przez obie rodziny był taki, że Huthowie chcąc dostać się na strych, zmuszeni byli przechodzić przez sień Mazurków. Krytycznego dnia t. j. 1. czerwca 1925 roku Karo Huth postanowił udać się na strych, a ponieważ drzwi wiodące do sieni były przez Mazurków zamknięte, Huth zażądał od Mazurkowej otwarcie ich. Mazurkowa odmówiła twierdząc, że klucz ma mąż, którego w domu niema. Wówczas Huth przy pomocy swego syna wyłamał drzwi. Skutkiem tego wywiązała się sprzeczka a następnie bójka.

W krótkim czasie po zajściu wrócił do domu Ludwik Mazurek a gdy mu żona jego oznajmiła, że Huthowie wyłamali drzwi, wygrażał się Huthom „teraz ja wam psiakrew dam!" i wziąwszy karabin zaczął dobijać się do komory Huthów przeklinając dlaczego oni wyłamali drzwi. Huthowie usiłowali uspokoić Mazurka i otworzyli drzwi. W tym czasie Mazurek wystrzelił z karabinu. Karol Huth padł trupem na miejscu. Wilhelma Hutha odwieziono do lecznicy powiatowej w Bydgoszczy, gdzie nazajutrz zmarł.

Oskarżony Mazurek tłomaczył się, że nie miał zamiaru zabijać Huthów. Słysząc jak Huthowie głośno wykrzykiwali pod jego adresem spytał ich przez drzwi, dlaczego mu drzwi rozbili. Wówczas Huthowie mieli mu grozić. Jednakże przesłuchani świadkowie kategorycznie zeznali, że gróźb żadnych ze strony Huthów nie było, a Mazurka całe zachowanie wskazywało na to, że szuka zemsty na sąsiadach.

Izba Karna Sądu Okręgowego rozpatrzywszy sprawę powyższą, skazała Ludwika Mazurka za pozbawienie życia dwojga ludzi z niedbalstwa na karę więzienia przez półtora roku.

Oskarżonego o morderstwo sąd uwolnił od kary.

Dnia 5 maja 1925 roku doniesiono policji w Solcu, że w lesie około wsi Wypaleniska leżą zwłoki zamordowanego robotnika Rudolfa Kuhfelda. Komisja policyjna z komisarzem Pisarzewskim na czele stwierdziła, że Kuhfelda zamordowano, i że śmierć nastąpiła momentalnie, gdyż strzał padł z tyłu w chwili, gdy ofiara mordu leżała na ziemi.

Podejrzenie padło od razu na leśnego Wilhelma Siega, gdyż krążyły pogłoski, że on to z zamordowanym Kuhfeldem żył w ogromnej niezgodzie. Obaj, będąc żonatymi, utrzymywać mieli bliższe stosunki z Wilhelminą Jordanówną i o względy jej tak jednej i drugiej stronie chodziło.

Śledztwo ustaliło, że Kuhfeld dnia 3 maja 1925 roku przyszedł do domu koło godziny 17-ej. Zabawił w domu około 10 minut i wyszedł w stronę lasu. W tym samym czasie zauważono, że w stronę lasu szła też i Jordanówna. Można też było przypuszczać, że urządzili sobie schadzkę w lesie. Przez wieś przechodził wówczas i oskarżony Sieg. W pewnym momencie w lesie rozległ się strzał, do czego nikt nie przywiązywał wagi. Dopiero gdy dwa dni Kuhfeld nie zjawił się w domu, wszczęto za nim poszukiwania i znaleziono go zamordowanego w lesie.

Oskarżony Sieg tak w śledztwie jak i na rozprawie do winy nie przyznał się. Starał się on wykazać swoje alibi, lecz naprożno. Wszelkie poszlaki były przeciwko niemu. Najważniejszym zarzutem było, że w ciele zamordowanego Kuhfelda znaleziono kulę, podobną do kul, jakie oskarżony Sieg używał do swego drylinga.

Dwa dni prowadzona rozprawa nie dostarczyła dostatecznych dowodów winy oskarżonego Siega i mimo że prokurator Pawłowski akt oskarżenia popierał i wnosił dla podsądnego o karę śmierci, Trybunał wydał wyrok uwalniający Siega, od zarzuconego mu morderstwa.



Wilhelm Sieg
uwolniony od zamachu zamordowania Rudolfa Kuhfelda.

— Wynik naszego konkursu na temat „Jak łagodzić przeciwieństwa klasowe" ogłoszony będzie w końcu przyszłego tygodnia. Opóźnienie spowodowane zostało znanemi wypadkami politycznemi.

— Szanujcie ogrody miejskie! Nadeszła nareszcie wiosna — ta pani złotopromienna — siewczyni życia i rozpostarła swe skrzydła ponad polami, lasami i ogrodami. Plantacje miejskie przybrały już swą godową szatę i nęcą całą tęczą barw wszelkich odcieni w złocistem morzu promieni wiosennego słońca.

Tonące w zieleni drzew i krzewów parki miejskie mile zapraszają nas czarem swej przyrody do wytchnienia w cieni drzew i zapachu kwiecia. Rabaty i klomby ubrane bogato kwiatami w doborowem zestawieniu; drogi spacerowe uporządkowane.

Wiosna w pełni życia zaprasza nas do jaknajwiększego korzystania z przepychu natury. Lecz pamiętajmy, że ogrody miejskie to wspólna własność, która obywateli dużo kosztuje pieniędzy. Obywatele, dopomagajmy zarządowi ogrodów miejskich w jego usiłowaniach około utrzymania ładu i porządku! Nie zanieczyszczajmy ścieżek i trawników; papier i inne śmieci należy rzucać do koszów na ten cel licznie porozmieszczanych; psy w parkach należy prowadzić na smyczy. Obrywanie kwiecia i wyrywanie kwiatów z klombów powtarza się niestety i w tym roku. Podaje się zatem do publicznej wiadomości, że wandalizm ten będzie policyjnie surowo karany. W przestrzeganiu ładu i porządku w parkach, niechaj dopomaga Szanowne Obywatelstwo.

— Z „Rodziny Wojskowej". Sekretarjat Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa" zawiadamia, że od dnia dzisiejszego jest czynny codziennie od godz. 17 do 19-tej oprócz niedziel i świąt. Prosimy członkinie o zgłaszanie się po legitymacje członkowskie i zawiadamiamy, że termin podań na bezpłatne kąpiele w Inowrocławiu został przesunięty do dnia 4 czerwca br. Dalsze zapisy dzieci do szkółki freblowskiej przyjmuje się w sekretarjacie, a wobec ograniczonej ilości miejsc, będziemy kierowały się w przyjmowaniu dzieci kolejnością zgłoszeń. **Zarząd.**

T. C. L.

Dnia 27. maja br. odbyło się w sali obrad Banku Dyskontowego przy ul. Dworcowej 96. plenarne posiedzenie T. C. L.

Pobieżne tylko sprawozdanie z pracy komitetu i podkomitetów w dniu 3. maja wykaże poniżej, w jakim stopniu podniosło się zrozumienie potrzeby pracy oświatowej wśród naszego ludu.

W Bielawkach urządzono wieczornicę z występami scenicznemi i wykładem, który wygłosił p. Bandura. Dochód z tej uroczystości, z kwesty ulicznej oraz ze sprzedaży nalepek wynosił 280.90 zł. Czysty zysk 256,90 zł.

W Szwederowie urządzono podobną wieczornicę. Referat wygłosił p. kier. Bazyli. Dochód wynosił ogółem 181,93 zł. Zysk 144,85 zł.

W Okolu wygłosił referat podczas uroczystości p. Kulczyk. Czysty zysk wynosił 95,30 zł.

Miedzyń urządził nastrojową uroczystość w lesie. Zebrano 9,29 zł. W Czyżkówku, Wilczaku i Jachcicach nie urządzono obchodu.

W Czyżkówku kwesta uliczna przyniosła 15,80 zł.

W Łochowie wszystkie towarzystwa połączyły się z Tow. Powstańców i Wojaków, które urządziło wspaniałą wieczornicę. Na osobną wzmiankę zasługują **W. Bartodzieje**, które w połączeniu z Siernieczkiem, urządziły uroczysty obchód Konstytucji 3. Maja w ogrodzie p. Kujawskiego. Uroczystość ta dzieliła się na część oficjalną ze śpiewami, deklamacjami i wykładem p. Ogryczaka, i na festyn ludowy z występami drużyn harcerskich i żywym obrazem. Zbiór w ogrodzie wynosił 66 zł., kwesta uliczna 11,22 zł., czysty zysk 16,22 zł.

W śródmieściu urządzono festyn ludowy w ogrodzie Patzera i akademje w Teatrze Miejskim i Popularnym.

Z referatu p. dyr. Sebla w sprawie kwesty ulicznej wynika, że w dniu 3. maja zebrano ogółem 2118,05 zł. Jest to suma w obecnych warunkach bardzo wysoka, to też prezes X. Skonieczny w imieniu Komitetu wyraził w serdecznych słowach podziękowanie Narodowej Organizacji Kobiet, a zwłaszcza p. insp. Rubenauowej, i p. inż. Stulgińskiej, które się szczerze urządzeniem zbiórki zajęły.

Następnie zareferował p. Pankowiak w sprawie nalepek ilum., za które zebrano dotąd 2.200 zł. Ponieważ nie wszystkie jeszcze pieniądze wpłynęły, spodziewać się można okrągłej sumy 2.500 złotych.

Po tych sprawozdaniach omawiano sprawę przejęcia Bibljoteki Ludowej, zaznajamiając obecnych z warunkami, wysuniętymi przez Magistrat. Ponieważ sprawa przejęcia tej bibljoteki zbyt długo się przewleka, polecono sekretarzowi wysłać nowy wniosek nietylko do Magistratu, ale i do Rady Miejskiej. Mimo, że Magistrat przyznał Towarzystwu lokal na sekretarjat w domu przy ul. Długiej, jednak dotąd z nieznanych nam powodów lokalu tego objąć nie mogliśmy.

W wolnych głosach uchwalono zwołać nadzwyczajne walne zebranie z powodu ustąpienia 2 członków Komitetu Głównego. Termin wyznaczono na wtorek, dnia 22. czerwca, o godz. 7.30 wieczorem, w sali obrad Banku Dyskontowego przy ul. Dworcowej 96, II. ptr. Wszystkie podkomitety uprasza się o nadesłanie sprawozdań z całego roku dla głównego sekretarza i głównego bibljotekarza.

Kto ma zamiar stawić wniosek do porządku obrad walnego zebrania, winien go oddać najpóźniej do 15. bm.

— **Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu"!** Tydzień obecny poświęcony jest zbiorom na rzecz „Czerwonego Krzyża". Każdy winien w tym czasie dorzucić grosz, do szkatułki tej tak nader filantropijnej instytucji. Wczorajsza propaganda była urządzona bardzo wzorowo. Na wszystkich ulicach poustawiane były stoliki, przy których sprzedawano znaczki. Niestety nie wszyscy chcieli kupować znaczki; niejeden odmawiał bo nie ma pieniędzy. A w kawiarniach panował ruch. Do przyjemności pieniędzy zawsze starczy. Nie żałujcie grosza w bieżącym tygodniu wszak datki te idą na bardzo zbożne cele.

— **Wszyscy w niedzielę do Kruszyna!** W niedzielę, 6. bm. obchodzi włościański „Sokół" w Kruszynie, (stacja kolei Pawłówek na szlaku nakielskim) uroczystość poświęcenia sztandaru, połączoną z występem drużyn okręgu V. (bydgoskiego.) Do Kruszyna wybierają się nietylko Sokoli, ale masa innych gości z miasta. Rano o godz. 9.30 uda się uroczysty orszak z Kruszyna do kościoła parafjalnego w Nowej Dąbrówce. W południe rozpocznie się uroczystość wbijania gwoździ pamiątkowych, składanie życzeń i wspólny obiad w ogrodzie druha Sukowskiego znanego działacza plebiscytowego. Popołudniu o 15.30 popisy gimnastyczne; osobno poświęcenie Bożej Męki, a na koniec wspólna zabawa. A więc, wszyscy do Kruszyna!

— **Z Bydgoskiego Klubu Szachistów.** W tych dniach nastąpiło ukończenie turnieju o mistrzostwo B. K. S. na rok 1926. Mistrzem został p. Andrzej Ranetta.
II. m. p. Willy Jahr; III. m. p. K. Piątkowski; IV. m. p. Teichmann-Konczewski; V. m. p. Pawlicki, VI. m. p. Pozoniec; VII. m. p. Tajfer.

— **„Corso"** wyświetla podwójny program: „Zdobywca", obraz z życia covboyów, w roli głównej Elmo Lincoln, oraz „Kinematograficzny zakład", ze znanym akrobatą Lucjano Albertini. Na scenie występy humorysty Juljanowskiego i Ellen Klassen.

„Czerwony Krzyż".

W sobotę dnia 5 bm. wieczorem w Teatrze Miejskim przedstawienie na rzecz Czerwonego Krzyża po cenach zwykłych „Sen nocy letniej", baśń fantastyczna Szekspira. Wzniosły cel, niemniej arcydzieło genjalnego poety niewątpliwie ściągnie jak najszersze koła publiczności na sobotnie przedstawienie.

Z Seminarjum męskiego w Bydgoszczy.

Prymicja ks. Bol. Filipiaka.

Nad seminaryjnem wzgórzem we wtorek, 1. czerwca 1926 r. wczesnym rankiem zaświtał dzień, który dla seminarjum męskiego, spoglądającego stąd dumnie na całe miasto, był naprawdę dniem pamiątkowym i uroczystym, którego doniosłość silny oddźwięk obudziła w sercach nietylko grona nauczycielskiego tego zakładu, ale i całej rzeczy uczniów, kształcących się w tej uczelni. Nie była to uroczystość urzędowa, lub narodowo pamiątkowa, a więc oficjalna; była to uroczystość familijna, mianowicie święcenie prymicji nowo wyświęconego kapłana gnieźnieńskiej djecezji, ks. Bolesława Filipiaka, bratanka znanego tu w najszerszych kołach polskiego społeczeństwa, działacza narodowego, dla sprawy narodowej w tut. stronach tyle zasłużonego czcigodnego ks. Jana Filipiaka, dyrektora tegoż Seminarjum. Święto to, jakkolwiek familijne, stało się świętem całego zakładu, co jest dowodem harmonji i sympatji, która uczniów i nauczycieli ze swoim przewodnikiem łączy.

Na uroczystość tę zjechało się mnóstwo członków licznej i mocno rozgałęzionej rodziny ks. prymicjanta, i ks. dyrektora jako stryja jego, a pozatem przybyło także mnóstwo księży z konfraterji bydgoskiej z przew. ks. dziekanem, prałatem Malczewskim na czele, a którego fiolety dodawały powagi i splendoru całemu zgromadzeniu. O godz. 11 przed południem zapełniła się wspaniale festonami i girlandami przystrojona kaplica zakładowa. Tuż przed ołtarzem zajęli honorowe miejsca przybyli na uroczystość księża konfratrzy, poza nimi bliższa i dalsza rodzina ks. prymicjanta, wreszcie grono profesorów zakładu, i liczni znajomi ks. dyrektora Filipiaka, wśród których zauważyliśmy Wnych Pp. Red. Tesków, radcę miejsk. Milcherta wraz z małżonką, dyr. Mazurkiewicza i w. i. Marszałkiem ceremonji, który wszystko do ostatniego szczegółu obmyślał, i wszystkiem sprawnie kierował, był ks. L. Kaja, czcigodny prefekt Seminarjum tutejszego. O godz. 11.15, liczny orszak duchowieństwa we wspaniałych odświętnych szatach, towarzyszący ks. Prymicjantowi przy dźwiękach fanfarowej intrady odgrywanej przez uczniów zakładu i przy huku kotłów, odbył ingres do ołtarza, przy którym ks. Prymicjant miał za chwilę swoją pierwszą mszę św. przy asyście ks. dyr. Filipiaka, oraz księży Zielińskiego, Kukułki i innych. Po odśpiewaniu przez chór hymnu „Veni Creator Spiritus!" rozpoczęła się uroczysta suma, w czasie której ks. Raczkowski wygłosił przepiękne kazanie, którego treścią i przemiłym rzewnym tonem wszystkich do głębi serca, do łez niemal poruszył. Po sumie, po odśpiewaniu „Te Deum" odbyła się tradycyjna ceremonja udzielania błogosławieństwa, które po kolei odbierali najpierw Ks. Ks. Konfratrzy z Przew. Ks. Prałatem Malczewskim na czele, po nich rodzina, w końcu zaś reszta wiernych.

Pienia chóralne w czasie sumy i „Te Deum" odśpiewał chór seminarjalny, pod batutą prof. Urbanyiego, przy mistrzowskim akompanjamencie p. Eichstaedta. Przebieg tej podniosłej uroczystości był nadzwyczaj podniosły i uroczysty, i na zebranych zrobił wielkie wrażenie. Po ukończeniu ceremonji kościelnej, odbyła się u ks. dyr. Filipiaka tradycyjna w takich razach uczta, do której zasiadło zgórą 70 osób. W czasie trwania jej, wygłoszono szereg pięknych przemówień na cześć ks. Prymicjanta, czcigodnego jego stryja ks. dyr. Filipiaka, ks. prałata Malczewskiego, oraz poważniejszych krewnych prymicjanta. Bawiono się mile i wesoło, a czcigodny gospodarz nie żałował niczego by gości swoich prawdziwie po staropolsku, z całą serdecznością ugościć.

Jeden z obecnych.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowano** w środę i czwartek 4 złodziei, 6 pijaków, 5 włóczęgów i 2 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno obyczajowych.

— **Fałszywy urzędnik podatkowy pod kluczem.** Od dłuższego czasu grasował w Bydgoszczy osobnik, podszywający się za urzędnika podatkowego i agenta ubezpieczeniowego. Zawdzięczając posiadanym fałszywym legitymacjom naciągał łatwowiernych ludzi. Przed kilku dniami wpadł on w ręce policji. Osobnik ten, nazywa się Stanisław Henier, niema on stałego miejsca zamieszkania. Wszyscy poszkodowani winni zgłosić swe pretensje do 3-go komisarjatu.

— **Kradzież wódek.** Z restauracji 6. śluzy Pauliny Wilke, skradziono ubiegłej nocy wódek za 300 zł. Przy przeprowadzeniu dochodzeń, część wódek znaleziono porzucone w życie. Strata wynosi 150 złotych.

(—) **Kradzież w pociągu.** W nocy z 2 na 3 bieżącego miesiąca w pociągu nr. 414 na szlaku Toruń—Bydgoszcz okradziony został reemigrant z Ameryki Józef Dednarz. Skradziono mu 2,800 dolarów, które miał zaszyte w pasie od kalesonów. Kradzieży tej dokonał jakiś osobnik bardzo elegancki, który Dednera częstował papierosami, po których on usnął.

— **Rower męski** marki „Brennabor" skradziono Janowi Petrykowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy św. Trójcy 18c.

Pożar. We wsi Rojówko pow. Żnin w zagrodzie gospodarza Manbrodta wybuchnął pożar, który strawił całe zabudowanie z martwym i żywym inwentarzem. Straty straszne. Sprawca zbrodniczego podpalenia wpadł już w ręce policji.

Głosy czytelników.

Smukała.

Coś niecoś o lecznicy.

Tak humanitarna instytucja jak lecznica dla piersiowo chorych w Smukale zasługuje na żywe zainteresowanie w szerokich warstwach naszego społeczeństwa.

Lecznicę założyło w roku 1904 Towarzystwo ku zwalczaniu gruźlicy z siedzibą w Poznaniu. Obecnie jest to przedsiębiorstwo użyteczności publicznej Poznańskiego Krajowego Związku Komunalnego.

Zakład położony jest bardzo pięknie wśród starego lasu sosnowego i posiada urządzenia według najnowszych zasad techniki i hygjeny. Obecnie dyrektorem lecznicy p. dr. Stanisław Meysner — jeden z najwybitniejszych lekarzy w naszym kraju, który odznacza się głęboką i gruntowną wiedzą lekarską, jakoteż nadzwyczaj subtelnym i łagodnym charakterem, czem zjednywa sobie prawdziwy szacunek. Drugim lekarzem jest p. dr. Bronisław Łepkowski, lekarz bardzo zdolny i dobrze znany w świecie lekarskim i wreszcie pani dr. Zofja Nikodemowicz.

Lecznica obecnie jest bogato uposażona w zabiegi lekarskie. **Kuchnia jest pożywna, obfita** i zdrowa.

Dyrektor dr. Meysner dba nietylko o polepszenie zdrowia pacjentów, lecz także o zewnętrzny wygląd samej lecznicy. Obecnie wykonuje się szereg odnowień w wewnątrz gmachu i okalającym go ogrodzie, co ogromnie podnosi wygląd estetyczny lecznicy.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Sobota, 5. czerwca 1926 r.

WARSZAWA.

18.30 — 18.55. Program dla dzieci: recytacje bajek.
19.00 — 19.25. Drugi wykład prof. Henryka Mościckiego z cyklu „Najnowsza historja Polska".
20.15 — 20.30. Komunikat rolniczy odczyta p. Szczepan Mędrzycki.
20.30 — 22.00. Koncert kameralny.

BERLIN 10 Kw. 504 m.

9.10 — 9.15. — 11.20 — 11.55 — 12.15 — 13.30 14.10. Komunikaty rynkowe, prasowe, giełdowe.
10.00 — 11.50 i 14.30 — 15.10. Koncert.
15.10. Kącik dla pań.
16.00. Koncert radjo-orkiestry.
17.00 — 17.30. Muzyka taneczna.
17.50. Odczyt: „Moda letnia".
18.30. Transmisja opery Verdi'ego: „Rigoletto" z Opery Miejskiej.

Kronika gospodarcza.

W sprawie kontyngentów przywozowych na miesiąc lipiec i sierpień.

Przypomina się zainteresowanym, że w dniu 10 czerwca br. upływa termin składania w Izbie Przemysłowo-Handlowej wniosków o zezwolenie na przywóz towarów, podlegających zakazowi, przyczem zwraca się uwagę na obszerny komunikat w tej sprawie, ogłoszony w prasie i przesłany wszystkim organizacjom gospodarczym okręgu.

W związku z powyższem komunikuje się, że Wydział Obrotu Towarowego M. P. i H. zgodził się, aby pozwolenia na przywóz korzeni wypisane były w sposób następujący:

1° korzenia wszelkie, z wyjątkiem wanilji i szafranu — wartość tych korzeni około 3 zł. kg.
2° Wanilja — wartość 120 zł. kg.
3° Szafran — wartość 170 zł. kg.

Importerzy powinni przy składaniu podań przestrzegać ściśle powyższej specyfikacji i podanej wartości towarów.

Kurs pszczelarski w Bydgoszczy.

urządza Wielkopolska Izba Rolnicza od 7 do 10 czerwca br. z następującym programem: Dnia 7 bm. o godz. 9 rano: wykład o pszczołach w Szkole Rolniczej W. I. R., Nowodworska 50, o godz. 3-ciej po poł., zwiedzenie wagonu pszczelniczego, stawionego przez Min. Kolei (wykład). Dnia 7 i 8 bm.: wykłady i demonstracje w pasiekach. Dnia 10 bm. o godzinie 11 przed poł. wykład o hodowli drobnego inwentarza w Szkole Rolniczej (adres, jak wyżej).

W kursie mogą brać udział uczniowie szkół rolniczych W. I. R., członkowie kółek roln. i kółek włościanek, członkowie Wlkp. Tow. Pszczelarskich, urzędnicy kolejowi i pocztowi.

Informacji pozatem udzieli Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy.

Obniżenie taryfy kolejowej na przewóz bydła i mięsa.

Warszawa, 3. 5. Minister spraw wewnętrznych wystąpił do Ministerstwa kolei z wnioskiem o obniżenie taryfy na przewóz bydła i mięsa. Wniosek ten został przyjęty przychylnie przez premjera i ministra kolei Bartla. Obniżenie taryfy ma na celu zapewnić centrom przemysłowym tańsze mięso.

Zebranie Rzem. Rolnych Ch. Z. Z. z powiatów: inowrocławskiego, strzelińskiego, mogileńskiego i żnińskiego odbędzie się w niedzielę, 6. 6. br. o godz. 10-tej przed południem w Inowrocławiu w lokalu p. Biernackiego ul. Wikaryjka 7, (za kościołem św. Mikołaja).

Z powodu ważnych spraw rzemieślniczych na roli uprasza się o liczny udział.

Za Zarząd:
(—) Stanisław Radtke, prezes.
(—) Zaremba, sekretarz.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokoli okręgu V. Wycieczka okręgowa odbędzie się w niedzielę, 6 bm. do Kruszyna. Zbiórka o godz. 6.30 rano przy dworcu małej kolejki. Sztandary proszę zabrać z sobą, gdyż gniazdo Kruszyn obchodzi poświęcenie sztandaru.

Naczelnik Okr. V.

Tow. malarzy, lakierników i sztycharzy. Zebranie odbędzie się dnia 5. bm. w sali p. Jaśniewskiej, przy ul. Poznańskiej 20, o godz. 7. wiecz. O liczny udział prosi **Zarząd.**

O. P. N. Sokół Bydgoszcz I. Zebranie miesięczne dziś w piątek, o 8. wiecz. w lokalu drh. Bosiackiego przy ul. Gdańskiej. Z powodu bardzo ważnych spraw, komplet druhów konieczny.

Sokół Bydgoszcz X. Wielkie Bartodzieje — Małe Kapuścisko. Zebranie miesięczne w sobotę dnia 5. bm. o godz. 7. wiecz. w lokalu drh. Kujawskiego, przy ul. Fordońskiej 1. Z powodu ważnych spraw, uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Tow. Kupców detalistów branży spożywczej. Plenarne zebranie odbędzie się dziś w piątek, dnia 4. bm. o godz. 7.30 wiecz. w Ognisku, ul. Jagiellońska 71. Z powodu bardzo ważnych spraw, komplet pożądany.

K. S. Astorja. W piątek, o godz. 8. wiecz. zebranie miesięczne w Hotelu Dworcowym. O godzinie 7. odbędzie się tamże zebranie zarządu, wraz z wydziałem technicznym. Prosi się o punktualność.

„Monsalvat". Lekcja muzyczna ćwiczy dziś w piątek o godz. 7. w salce rest. „Centralnej", Dworcowa 53. O godz. 8. tamże zebranie zarządu. Komplet konieczny.

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filji młynarzy w Bydgoszcy, odbędzie się w niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 2. popoł. w Ognisku ul. Jagiellońska 71. Z powdu bardzo ważnych spraw, uprasza się o liczny udział członków.

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filji prac. komunalnych w Bydgoszczy, odbędzie się w niedzielę, dnia 6. bm. o godz. 5. popoł. w Ognisku, ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad ważne sprawy, referować będzie prezes okręgowy drh. K. Kałdowski. O liczny udział prosi Zarząd.

Sokół Bydgoszcz III. Zebranie zarządu odbędzie się dziś 4. bm. o godz. 7. wiecz. u drh. Hinzego.

Tow. Powstańców i Wojaków Osowagóra. Zebranie miesięczne dnia 5. bm. o godz. 8. wiecz. w lokalu drh. Szymańskiego, na które zaprasza się wszystkich członków.

Przypomina się członkom, że Tow. całe bierze udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Sokołów w Kruszynie. Zbiórka w Osowejgórze o godz. 4.15. rano.

Sokół V. Okole - Wilczak. W myśl rozkazu przewodnictwa okręgu V. bierze gniazdo gremjalny udział w uroczystości poświęcenia sztandaru bratniego gniazda w Kruszynie. Punkt zborny dworzec małej kolejki Okole, w niedzielę o godz. 6.15. rano. Komplet konieczny.

Sokół Bydgoszcz I. Zebranie plenarne dnia 10. 6. br. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy 8—9. Zebranie zarządu i rady dnia 2. 6. br. o godz. 8 wiecz. w lokalu drh Żółkiewicza, ul. Śniadeckich 18.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców w Bydgoszczy. Zebranie miesięczne w sobotę, dnia 5. czerwca o godz. 7.30 wieczorem w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2.

Baczność Szoferzy! Sekretarjat Związku Ch. Z. Z. w Bydgoszczy, załatwia wszelkie sprawy członków i udziela informacyj przy ul. Dworcowej 2, (tel. 1299) w godzinach od 8,30 do 1-ej i od 3-ciej do 6-tej. W niedzielę i święta zamknięte.

Tow. Ogrodników zaw. na m. Bydgoszcz i okolice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 6. czerwca o godz. 11. w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Liczne przybycie pożądane.

Sekretarjat Okręgowy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 2, (tel. 1299) jest otwarty i czynny od godz. 8,30 do 1 przed południem i od godz. 3 do . popoł. W niedzielę i śświęta zamknięte.

Bank Polski płacił w dniu 4. 5. za:

dolary amerykańskie	10,40
funty szterlingów	50,70
franki szwajcarskie	202,10
franki francuskie	34,40
marki niemieckie	249,40
guldeny gdańskie	201,19
szylingi austrjackie	147,40
korony czeskie	30,90

— **Wartość złota.** Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 4. czerwca na 7 zł., 24,44 grosze.

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania Cen.

Poznań, dnia 1. 6. 1926 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

Bydło:

Woły:	
a) pełnomięsiste, wytuczone woły najwyższej wart. rzeźnej, niezaprzęgane	138—140
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od 4 do 7 lat	—130
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	—116
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—100
Staddiki:	
b) pełnomięsiste, młodsze	120—122
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	— 96
Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	138—140
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7	—130
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	116—118
d) miernie odżywione krowy i jałówki	100—104
e) licho odżywione krowy i jałówki	80— 86
Cielęta:	
c) średnio tuczone cielęta	130—136
i najprzedniejsze ssaki	—120
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	—110
e) liche ssaki	—100
Owce:	
Opasy chlewne:	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—100
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	86— 90
Swinie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	—226
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	—218
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	—208
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	190—196
f) maciory i późne kastraty	180—200

Przebieg targu spokojny.

NOTOWANIA

Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu

z dnia 2 czerwca 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag., dost zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	— 36,00	Pszenica	— 57,50
Owies			— 40,00
Jęczmień	— .	Jęczm. brow.	— 35,00
Mąka żytnia 70%		z workami	— 52,25
„ „ 65%		„	— 53,75
Mąka pszenna 65%		„	82,50 — 85,50
Otręby żytnie	27.00—28 00	Otręby pszen.	—
Ziemniaki jadalne			— 4.50
Ziemniaki fabryczne			— 4,10

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowę, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
al. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka. (27310

Przyjmuje
wszelkie prace stolarskie: mebli, budowli i trumien, także wykonywa reperacje poza domem po bardzo niskich cenach. Stolarnia Łokietka 9 w podw. (12901

Krawcowa
szyje płaszcze, suknie, kostjumy. Ceny przystępne. Sienkiewicza 55, II piętro. (12973

SPRZEDAŻE

Okazja
majątek 160 mórg dobrej ziemi, dom 6 pok. z meblami, kompletny inwentarz żywy i martwy bez długu, cena: 14 000 zł., oraz gospodarstwa, wile, domy, i interesa korzystnie na sprzedaż. Spieszne zgł. przyjmuje Kordana, Zbożowy Rynek nr. 3. (12977

Gaspodarstwo
200 mórg ziemi, inwentarz żywy i martwy kompl., wpłaty 25 000 zł. 87 mórg ziemi 20.000 zł. 100 mórg pszennej ziemi bez długu 30.000 zł. Zgł. Nowakowski, Kaszubska nr. 34. (F-1795

175 mórg
pszennej ziemi, dom 5 pokoi, pełny inwentarz, piękne położenie 22.000, wpłaty 16.000 zł. 20 mórg 8500 zł. 48 mórg 65.000 zł. Domy bardzo korzystnie poleca i poszukuje Szarek Dworcowa 90. (F-1794

Majątek
300 mórg pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem, cena 200000 zł., majątek 325 mórg (niziny) zabudow masyw., 35000 zł. wpłaty 20000 zł., majątek 170 mórg z żywym i martwym inwentarzem, przy wpłacie 17000 zł. oraz 20 mniejszych posiadłości od 10 do 100 mórg korzystnie do nabycia. Informacji udziela się bezpłatnie. Małek, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 2. Telef 1183. (12979

Majątek
290 mórg pszenno-buraczanej ziemi, 5 mórg bonitacji z kompletnym inwentarzem 100.000 złotych wpłaty 40.000, 275 mórg ziemi dobrej kompletnie obsianej z inwentarzem 50.000 zł. wpłaty 30.000 zł i wiele innych poleca i przyjmuje biura Pogoń, Dworcowa 80. tel. 18-15.

Dom
2-piętrowy w Bydgoszczy za 12 tys. zł, 3 pokoje mieszkalne zaraz wolne. Wiadomość Wileńska nr. 8, Czopowska. (F-12935

Sprzedam
tanio moją II-piętrową kamienicę z 2 składami, 11 lokatorów, 3½ morgi ogrodu owoc. z ziemią. Poszukuję dobrze prosperującej piekarni celem kupna. St. Bobkowski, Jeżewo, powiat Swiecie, Pomorze. (12928

Sprzedam
natychmiast poważnemu reflektantowi jako współwłaściciel połowę fabryki przetworów ziemniaczanych z kompletnem nowoczesnem urządzeniem maszyneryjnem. Zgłoszenia przyjmuje Walenty Bejma, Szamocin pow. Chodzież. (12927

2 domy
5 pokoji i kuchnię wolne za 11.000 zł., wpłata 6—7 tys. zł na sprzedaż. Sokołowski, Bydgoszcz, Plac Wolności 2. (F-1765

Dom
z 3 morgami ziemi w Miedzynie na sprzedaż. Zgł. Stara-Szkolna 11. parter prawo. (12985

Domy
z interesami i wile korzystnie do nabycia. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. (12978

Z powodu
objęcia przedsiębiorstwa sprzedam 2 domy i 3 morgi ziemi; wpłaty 6.000 zł. Bełzka 19. (F-1784

Kamienica
dwupiętrowa, 15 mieszkań, wpłata 10 000 zł na sprzedaż. Szuchewicz, Bernardyńska 10. (12823

Dawno
zaprowadzony skład rowerów z powodu śmierci tanio na sprzedaż. Przyległe mieszkanie zaraz wolne. Fr. M. Dahlke, Łabiszyn. (12737

Gościniec
w dużej wsi kościelnej bez konkurencji ze salą do zabaw, cena 12.000 zł, wpłata połowę. Młyn wodny turbinowy bez konkurencji, przytem 100 mg. ziemi, 60.000 zł, wpłata podług umowy, oraz kamienice, wile, interesa handlowe poleca i przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Skład
z urządzeniem zaraz na sprzedaż. Wiad. L. Starek, Jezuicka 12. F-1805

Okazja!
Stodoła pod słomą bardzo dobra 15×45 m., 2 klepiska tanio na sprzedaż. Erich Blümke, Tonin, poczta Wąwelno pow. Wyrzysk. (F-1780

Łąka
11 mórg z dobrą trawą, głębokim torfem przy kolei i szosie, blisko Bydgoszczy, sprzeda Sypniewski, Nowy Rynek nr. 3, II ptr. Bydgoszcz. (12968

Meble
2 łóżka, 1 szafa, 1 kanapa, 2 fotele, 3 dywany i garnitur biały, 1 kredens, 1 stół do 6 krzeseł, biurko, 1 rower damski, 1 maszyna i pianino poszukuję celem kupna. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa pod „S. 50“. (F-1738

Biurko
oryginalne amerykańskie, szafa i inne rzeczy kancelaryjne na sprzedaż. Ossolińskich 19, I. p. lewo. (F-1783

Okazja!
Jadalka, sypialnia, bufet, kredens na raty, tanio na sprzedaż, ul. Sowińskiego nr. 2. (F-1799

Dywany
perskie oryginalne, wielkość 250×350 ctm, i mniejsze okazyjnie na sprzedaż. Gdańska 142 III piętro. (F-1803

Szafa
do garderoby, jasno-dębowa, na sprzedaż. Racławicka 8. (12968

Rower
damski z wolnym biegiem oraz żelazne łóżko dziecięce tanio na sprzedaż. Gdańska 73, w podwórzu, I p. prawo. (12971

Drilling
bezkurkowy, 16×16, 9,3×72, prawie nowy, na sprzedaż. Seefeldt, Pawłówek-Okole, Bydgoszcz 4. (12817

Także na raty
żadna zwyżka cen. Zbyteczne meble przyjmuje jako wpłatę. Wielki wybór w wykwintnych i pojedynczych meblach. Dogodne warunki. Sypialki 300, 450 zł., jadalki 475 zł., męski pokój 475 zł., bufet 185, 250 zł., szafa do rzeczy 38, 42, 55, 65 zł., szafonierka 45, 55, 65 zł., kuchnie 55, 120 zł., kanapy 42, 65, 85 zł., leżanka 35—75 zł., stoły 7—23 zł., krzesła 4—8 zł., łóżka 15—35 zł., materace 25 zł., spirale 15 zł., dywan 20 złotych, pierzyny 75 zł., fotel koszykowy 10 zł., fotel pluszowy 35 zł., wózek sportowy 20 zł., regulator 28 zł., etażerka 32 zł., krzesła ogrodowe po 6 zł., lustro 32 zł., biurka 45 zł., stoliki do maszyn do pisania 42, 45 zł., wieszaki 2,50 zł., ramy do firan 1 zł., umywalki, stoliki salonowe, stoliki do szycia na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom ptr. lewo, 5 minut od dworca małej kolejki. (12962

Meble
jak sypialnie, jadalnie i rozmaite inne korzystnie na sprzedaż. Zieliński, Śniadeckich 43. (12894

Kanapa
nowa tanio na sprzedaż. Ul. Leszczyńskiego 6. (12816

Pianino
koncertowe, krzyżowe, płyta ciężka metalowa, kolor brunatny, wysoki piękny instrument.

Bryczka
parokonna (mały wolant), jak nowa na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa pod „Halka“. (F-1758

Bufet i kredens
tanio na sprzedaż. Warszawska 13. (12903

Smoking
dobrze utrzymany na średnią figurę sprzedam tanio. Unji Lubelskiej 8. (12893

Kosiarki
na sprzedaż. R. Assmann, Bydgoszcz, Pomorska 32b. (12956

Szory
pólszorki robocze i teki sprzedaje bardzo korzystnie warsztat siodlarski Jagiellońska 4. (12965

Maszyna
do szycia, składana, nowa oraz nowa mandolina okazyjnie do nabycia. Ul. Poznańska 12, I piętro. (12955

Maszyna
szewcka w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Kujawski, Brzozowa 34. (12942

Powóz
(wolant) używany, w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Lorkowski, Państw. leśnictwo Bielawski las, p. Peplin, Pomorze. (12929

Maszyna
do pisania, marki „Regina“, prawie nowa, za pół ceny na sprzedaż. Skład papieru, J. Skrzywanek, Gdańska 160. (F-1802

Kostjum
na średnią figurę, prawie nowy korzystnie na sprzedaż. Podolska 1, parter lewo. (F-1762

Dobermana
czystej rasy, sprzedam lub zamienię na ostrego wilka. Paderewskiego 21. (12766

KUPNA

Kupujemy
10% pożyczkę kolejową i 8% konwersyjną. Wielkopolski Dom Zleceń, Gdańska 31. (12827

Kupię
gospodarstwo mniejsze z tymczasową wpłatą 2000 zł. Dokładny opis z podaniem ostatecznej ceny proszę nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „A. K. P.“ (12843

Skład
z 2—3 pokojami kupię. Wiadomość listownie lub osobiście, Toruńska 187, I p. prawo. (12811

Kupię
stoły składowe dług. 2-2½ m. regały i wagę decym. z ciężarkami. K. Dux, ul. Gdańska 149. (12865

Samochód
2—4 osobowy, dobry, kupię. Oferty z podaniem marki i ceny do Dzien. Bydg. pod „J. M. Auto“. (12920

Kupię
magiel nowy lub używany. Zgł. przyjmuje gospodarz, Krakowska nr. 18. (12903

Tartaku
poszukuję celem kupna. Okolica obojętna. Może być na rozebranie lub przewozowy. Kornowski, Podgórna 10. (F-1782

Wiertarkę
ręczną kowalską kupię. Poszukuję zaraz ucznia kowalskiego. Hetmańska 35. (12969

3—4000 m3
wałków świerkowych (papierówki) cięcie ostatniej zimy od 12 cm. średnicy w zwyż w długościach 1 i 2 metrowych poszukuje. Of. franco stacja graniczna polsko-niemiecka lub stacja załadowania, uprasza A. Lesman, Bydgoszcz, ul. Gdańska 42, tel. 266. (12975

Kupię
wóz rzeźnicki na resorach. Jan Kasprzak, ul. Pomorska 22-23. (12933

LEKCJE

Student
politechniki udziela korepetycji z zakresu gimnazjum. Zgł. pod „J. G.“ do Dz. Bydg. (12940

Kupię
domek z ogrodem w Bydgoszczy lub na przedmieściu, możliwie wprost od gospodarza, za równowartość 300—350 dolarów. Łask. zgł. pod „F. B. 22“ do Dz. Bydg. (12982

POSADY

Stolarzy
na stałe poszukuje Stolarnia, Dolina 24. (12954

Regimentarza
z długoletnią praktyką na tartaku i doświadczeniem w eksporcie kopalniaków poszukuje natychmiast Kandziora, Dworcowa 50. (F-1786

Kilku
monterów na motory i tokarzy na roboty precyzyjne przyjmie „Motor Polski“ Tow. Akc. w Żninie Zgłosz. tylko piśmienne z życiorysem i podaniem warunków. (12949

Fryzjerskiego
pomocnika poszukuje St. Hamulski, Gdańska nr. 40. (F-1801

Kucharka
potrzebna do Hotelu Warszawskiego, Warszawska 16, Bydgoszcz. F 1804

Hemorojdy
Czopki hemoroidalne Gąseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (żylaki). Żądać w aptekach. Skład główny: Apteka **A. GĄSECKIEGO w Warszawie, Leszno nr. 41.** 8697

100 zł. nagrody!
dam temu, który odkryje złodzieja **2 skradzionych luster** (szlifowanych) 109×55 z mojej windy przy **ulicy Śniadeckich 56.**
F-1807 **A. Twardowski.**

Szan. Czytelnikom „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ w Koronowie podajemy do łask. wiadomości, iż otworzyliśmy w Koronowie (10 379
AGENTURĘ
„Dziennika Bydgoskiego“
której prowadzenie powierzyliśmy
p. Jaskulskiej w Koronowie
skład kolonjalny
ul. Bydgoska nr. 11.

8467
Agentura
Dziennika Bydgoskiego
w Chełmży
B. Wiśniewski
Sprzedaż wyrobów tytoniowych. **Toruńska 24**

Poszukuję
ludzi do sprzedawania lodów. Kaucja pożądana. Wielkopolska wytwórnia lodów M. Szydłowski, Dworcowa 53, Bydgoszcz. (12980

Służąca
potrzebna. Pomorska 59, skład. (F-1792

Panienka
z porządnej rodziny chcąca się wyuczyć ekspedycji w składzie piekarskim w mieście powiatowym może się zgłosić pisemnie pod liczbą „100“ do Dz. Bydg. (12909

Poszukuję
zaraz lub od 1 lipca br. ucznia. Jan Kawski, mistrz malarski, Łasin. 12923

Krawcowa
poszukuje szycia zaraz najchętniej u krawca. Of do filji Dz. Bydg. pod „Krawcowa“. (F-1791

Biuralistka
pisząca biegle na maszynie, zna język polski i niemiecki, sierota prosi o posadę. Łask. oferty pod „Biuralistka“ do filji Dz. Bydg. (F-1788

Bona-freblanka
kochająca bardzo dzieci, poszukuje od 15. 6. 26. stałej posady. Łask. zgł. pod „H. S.“ do Dzien. Bydg. (12922

Fryzjerka
poszukuje zaraz posady przy wolnem utrzymaniu. Pensja podług ugody. Of. pod „1800“ do Dzien. Bydg. (12925

Rytownik
(grawer) z dobr. świadectwami poszukuje zaraz posady. Oferty pod nr. „1010“ do Dz. Bydg. (12937

Maszynistka
z dobremi świadectwami poszukuje posady ewtl. u adwokata. Of. pod „K. P. 500“ do Dz. Bydg (12939

Elew
aptekarski, rok studjów, cośkolwiek praktyki, poszukuje stałege miejsca. Umbreit, apteka pod lwem, Bydgosz-Okole. (12895

Schludna
kobieta poszukuje zajęcia na przedpołudnie także pranie, przyjmuje bieliznę w dom do prania. Of. pod „Czysta“ do Dz. Bydg. (12704

Pisarz gosp.
poszukuje posady od 1-go VI. br. lub 1-go VII. br., posiada wykształcenie III. kl. gimnazjum, ukończenie szkoły rolniczej, ¾ r. praktykę pisarza gosp., znajomość języka polskiego i niemieckiego, oraz o postępach moich opiewają chlubne świadectwa. Oferty oraz warunki proszę nadsyłać: Langowski Władysław Powodowo pow. Wolsztyn. (12926

Starszy
pomocnik szewski, biegły na damską i męską, szytą i szpilk. pracę, poszukuje stałej posady. Zgł. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Starszy pomocnik“. (12941

Biuralistka
z 6-cio letnią praktyką z wykształceniem 5 klas gimnazjum, poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Zgłosz. pod „A. J.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-1789

Przedstawicielstwo
solidnej firmy lub wojażera, poszukuje energiczny kupiec. Oferty do Dzien. Bydgoskiego „Gwarancja“ (12943

DZIERŻAWY

Poszukuję
składu do wynajęcia zaraz lub później. Of. pod „Z. P.“ do Dz. Bydg. (12932

Piekarnia
z kompletnem urządzeniem, chwilowo bez mieszkania, w Bydgoszczy do wynajęcia. Gdzie, wskaże Dziennik Bydg. (12953

Dzierżawa.
Poszukuję dzierżawy majątku 500—600 mórg w Księstwie lub na Pomorzu. Łask. zgłosz. proszę do Dz. Byd. pod „225“. (12921

W Koronowie
poszukuje składu wraz z przyległem mieszkaniem samotna osoba. Oferty do Dz. Bydg. pod „Nr. 1011“. (12924

Ubikacje
2 na gabinet lekarski, biuro lub szwalnie przy ul. Dworcowej, zaraz do wynajęcia. Zgł. pod „Gabinet“ do Filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (12972

Byt
za udzielenie prywatnego kilkopokojowego lokalu frontowego parter I. p. na 9 godzin dziennie na prowadzenie koncesjonowanego interesu już zaprowadzonego, dopuszczę do połowy zysków. Oferty pod „Dobrobyt“ do Dz. Bydg. (12981

Do wynajęcia
skład, 2 pokoje i kuchnia zaraz w mieście powiatowem nadający się dla zegarmistrza, obuwnika lub bławatnika. Zgłoszenia Szubin Rynek 1. (12948

MIESZKANIA

4, 2 i 1 pokojowe
mieszkania z kuchnią, z meblami, tanio do wynajęcia. Wiadomość w Dzien. Bydg. (12898

Poszukuję
1—2 pokoje z kuchnią. Czynsz roczny zapłacę z góry. Wiadomość ul. Sniadeckich nr. 25 w składzie obuwia. (F-1796

Mieszkanie
5-pokojowe, II. piętro przy Dworcowej, elektr., gaz, telefon, zaraz do wynajęcia. Oferty uprasza się do Dz. Bydg. pod „18—19“. (12896

POKOJE

Pokój
umebl. z elektr. światłem do wynajęcia, ul. Ossolińskich 8 I ptr. lewo. (12866

Pokój
umebl. dla pana natychmiast do wynajęcia, ul. Sniadeckich 42 II ptr. lewo. (12966

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Jezuicka 2, II p. (12952

2 pokoje
umebl. dla pań, panów lub bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Promenada 10 ptr. lewo. (F-1717

Mały
pokoik tanio do wynajęcia. Paderewskiego 7 II ptr. lewo. (F-1785

Skromny
mały pokój zaraz do wynajęcia, ul. Sniadeckich nr. 52a III ptr. (12938

Pokój
z 2 łóżkami i używaniem kuchni lub bez zaraz do wynajęcia. Chrobrego nr. 19a III ptr. F-1779

Pokój
umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Sniadeckich 52 II ptr. prawo. F 1797

Pokój
umebl. tanio do wynajęcia. Sniadeckich nr. 9 I ptr. (F-1800

Duży
słoneczny pokój od 1. 7. do wynajęcia. Krakowska 15 II. (12975

Poszukuję
próżnego pokoju na pracownię krawiecką przy ruchliwej ulicy. Oferty pod „Próżny“ do Dz. Bydg. (12986

1 lub 2 pokoje
frontowe średnio umebl. z oddzielnem wejściem zaraz lub od 15 do wynajęcia. Gamma 7 I ptr. lewo. (F-1798

Lepszą
ze stałem zajęciem panienkę jako sublokatorkę ewtl. z dobrem utrzymaniem poszukuje starsza pani. Adres wskaże Dzien. Bydg. (12900

Pokój
umeblowany z niekrępującem wejściem ewent. 1 pokój próżny poszukuję. Łask. oferty pod „2252“ do Dz. Bydg. (12977

Pokoju
poszukuje małżeństwo z 2 dziećmi. Of. pod „Pokój“ do filji Dz. Bydg. (F-1806

Pokój
umebl. z całem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 47a II ptr. lewo. (12910

ROZMAITOŚCI

Obiady
i kolacje, smaczne, obfite i tanie. Hotel Boston, Dworcowa 7a. (F. 1625

Panna
lat 35, średniego wzrostu szatynka, bardzo gospodarna miłego charakteru, posiadająca skromne urządzenie na dwa pokoje z kuchnią i bieliznę poszukuje męża. Panowie rzemieślnicy lub urzędnicy albo wdowcy z dziećmi raczą swe oferty przesłać do Dzien. Bydg. pod nr. 2211 (12930

Wdowa
ewangeliczka, lat 49, pragnie zawrzeć znajomość z panem o szlachetnym charakterze w celu matrymonjalnym. Łask. zgł. pod „K. 3434“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-1742

Fabryka mebli
poszukuje z powodu większego zamówienia wspólnika czynnego z gotówką do 8.000 zł. Zgłosz. pod „L. F. M.“ do Dz. Bydg.

Zgubiono
książeczkę wojskową na nazwisko Jańczyk Władysław, wystawioną przez P. K. U. w Bydgoszczy, którą się unieważnia. (12800

Zostawiono
dnia 2 bm. parasol damski z białą główką w Hali miejskiej. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Ulica Śląska 4, part. l. (12936

Zgubiono
damski woreczek i dowód kolejowy na nazwisko Marty Roszczyn. Proszę uprzejmie łaskawego znalazcę o złożenie takowego w Dz. Bydg. za wynagrodzeniem. (12983

„Solidny“
ma list w filji Dz. Bydg. F-1793

†

Dnia 1. czerwca zmarł, opatrzony Sakramentami św. po długich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany ojciec, syn i szwagier ś. p.

Antoni Kosmieja

przeżywszy lat 41.

W ciężkim smutku pogrążona F 1790

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 czerwca z kaplicy na nowym cmentarzu o godzinie 4-tej.

Życzeniem zmarłego, w zamian wieńców ofiary dla bezrobotnych.

---

†

W środę, dnia 2 czerwca br. o godz. 11.30 przed południem zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza córka, siostra i szwagierka

ś. p.

Felicja Bartlikówna

przeżywszy lat 24, o czem krewnym i znajomym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Rodzice, siostry, bracia i szwagier.

Mąkowarsk, Bydgoszcz, dnia 4. VI. 1926 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5. bm. o godz. 10-tej przedpoł. z domu żałoby w Mąkowarsku na cmentarz parafjalny. 12965)

---

†

W czwartek, 3 bm. o 12,30 w nocy zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana córka, siostra, bratowa, ś. p.

Zofja Świetlikówna

w 21 roku życia.

W smutku pogrążeni

Rodzice i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, o 4 po poł. z domu żałoby Dąbrowskiego 13. (12967

STEMPLE w 1 dniu
Jedyna w Bydgoszczy FABRYKA STEMPLI
Fr. Zawadzki
Pomorska 13
1221

Przyjmuję do szycia kostiumy, płaszcze i suknie. Śniadeckich nr. 27, II. piętro, Nowaczkiewiczowa. (F-1673

Baczność! słuchacze radjo! Wykonuję szafki dla radjo. Stolarnia Grunwaldzka 64. (12934

Wykonuję elegancko i gustownie garderobę męską, także wszelką reperację tanio. B. Gołubski, ul. Grodzka nr. 16. (12894

Książki oprawia trwale i tanio Introligatornia Drukarni Bydgoskiej, Poznańska 30.

Poszukuję dzierżawy domu nadającego się na warsztat ślusarski lub mechaniczny z rolą lub bez, obojętnie w jakim powiecie. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Mechanik 300". (12899

Baczność!

Kilku dekarzy

na dachówkę

przyjmę. Praca stała.

Wincenty Suwalski

Bydgoszcz (12832

ul. Śniadeckich nr. 27.

OGRODOWA

lub kobieta doświadczona w ogrodnictwie potrzebna na stałe.

Gustaw Habermann, Bydgoszcz

Unji Lubelskiej 9-11. (12933

Ajenci

poszukiwani. (12945

Dobrzyński,
Warszawa, Pawia 22-30.

Adwokat
Antoni Dołęga-Szczudłowski

otworzył kancelarję adwokacką

w Bydgoszczy 12987

Stary Rynek nr. 11, II p.

Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy **Stanisław Remlein** w Bydgoszczy, wyznaczony został na skutek wniesionej przez dłużnika upadłego propozycji ugodowej termin na

dzień 12 czerwca 1926 r. o godz. 10 przed poł.

przęd Sądem powiatowym w Bydgoszczy, pokój 12.

Propozycja ugodowa i oświadczenie wydziału wierzycieli są złożone w sekretarjacie Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, pokój nr. 9 dla wglądu interesowanych w godzinach urzędowych.

Bydgoszcz, dnia 27 maja 1926 r.

12960 **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy **„Jedność" spółdzielnia pracowników wydziału dochodów Dyrekcji Radomskiej w Bydgoszczy** zatwierdza się obrachunek dopłat członków spółdzielni „Jedność" w dwukrotnej wysokości udziału w myśl przedłożonego przez zarządcę planu z tem, że nie są zobowiązani do dopłat: Abramowicz Wincenty, Kowalska Michalina, Łuszczewski Aleksander, Zimny Jan i Chamiec Tadeusz, gdyż członkostwo ich ustało już w roku 1923.

Członków spółdzielni wymienionych w obrachunku wzywa się do uskutecznienia dopłaty na ręce zarządcy upadłości Kazimierza Kaczmarka w Bydgoszczy w przeciągu 14 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Bydgoszcz, dnia 12 maja 1929 r.

12961 **Sąd Powiatowy.**

Państw. Nadleśnictwo Osie

poczta i stacja kolejowa Osie

sprzeda **w dniu 17 czerwca 1926 r.** na sali hotelu p. Listewnika w Osiu o godzinie 9-tej przed poł.

412,24 m^3 kopalniaków w dłużycach wyrębu 1925-25.

2404,58 m^2 kopalniaków w dłużycach wyrębu 1924-25.

z leśnictwa Sobiny w drodze ustnej licytacji.

Sprzedaż odbywa się na rachunek i odpowiedzialność interesowanego pierwonabywca. Warunki sprzedaży odczyta się na przetargu. Sprzedaż podlega zatwierdzeniu przez Dyrekcję Lasów Państwow.

12959 **Państwowy Nadleśniczy.**

WSZECHŚWIATOWO ZNANY

krem CAZIMI METAMORPHOSA



JEDYNIE UZNANY PRZEZ KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA

NIEZAPRZECZENIE RADYKALNIE USUWA PIEGI, WĄGRY, PLAMY, OGORZELIZNĘ, ZMARSZCZKI I INNE BRAKI CERY.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH PERFUMERJACH, APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

11624

(12987)

AGENTURA
„Dziennika Bydgoskiego"
w Inowrocławiu
ulica Toruńska nr. 2.

Przyjmuje wszelkie ogłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego" oraz zamówienia na druki. Abonament i pojedyncza sprzedaż „Dziennika".

11050

PINOL



Wyciąg z igliwia sosnowego

do kąpieli nie brudzi ciała i wanny

R. BARCIKOWSKI-T.A. · POZNAŃ

DO NABYCIA we WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERJACH.

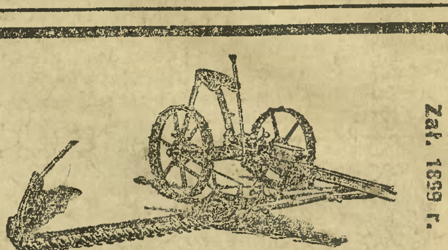


Choroby płuc!

Stosowany przez p.p. Doktorów **„Balsam Thiocolan Age"** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki. Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki 8698)

A. Gąseckiego w Warszawie, Leszno 41.

Zał. 1839 r.



Zał. 1839 r.

Kosiarki, Żniwiarki, Grabie konne, Opelacze,

Torfiarki, Ule, Maneże, Sieczkarnie, Wirówki oryg. „Alfa-Laval"

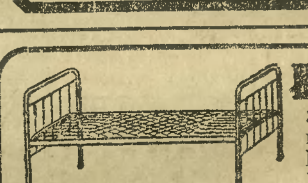
jako też wszelkie inne maszyny rolnicze na korzystnych warunkach

Duży skład części zapasowych.

7344) **Warsztat reparacyjny**

Franciszek Kloss i Syn

BYDGOSZCZ, Gdańska 97, tel. 1683.



Łóżka

żelazne pierwszorzędnego wykonania korzystnie w wielkim wyborze.

F. KRESKI, Bydgoszcz, ul. Gdańska 7

BURMISTRZA

poszukuje miasto **Miasteczko.** Uposażenie według IX. grupy pragmatyki płac urzędników państwowych łącznie 20% dodatku reprezentacyjnego. Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza do dnia **10. VI. 26 r.**

MAGISTRAT

12946) w z. (—) **Adamski.**

KIEROWNIKA

biura adwokackiego

który jest w stanie informacje dobrze spisać, skargi i wszystkie wnioski do sądu prawidłowego ułożyć i obliczenia kosztów sporządzić, **poszukuje od 1. lipca br.** lub prędzej **adwokat i Notarjusz Neumann**

12944 **Wejherowo na Pomorzu.**

Oznajmienie

Niniejszem oznajmiam Szan. Publiczności m. Koronowa i okolicy, iż z dniem 1 czerwca br. otworzyłem

w Koronowie

przy ul. Bydgoskiej nr. 18

ślusarskie i mechaniczne warsztaty reparacyjne maszyn

motorów, wszelkiego rodzaju samochodów, motocykli i t. d. (12902

Pracę wykonuje się rzetelnie, a co najważniejsze, tanio.

właśc. J. Jankowski, Koronowo, pow. bydgoski.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w **Bydgoszczy** przy ul. Bociauowo 4, zapisana pod nr. 216 księgi podatku budynkowego i nr. 2744 matrykuły podatku gruntowego, obszaru 18 a 52 m^2, rocznej wartości użytkowe 3542,— mk, stanowiąca zabudowanie fabryczne, dom mieszkalny, warsztat i stajnie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz, tom 79, karta nr. 2745, na imię **Bronisława Pufala,** kupca w Bydgoszczy, zostanie

dnia 10 sierpnia 1926 o godz. 10 przedpoł.

wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 12.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 8 maja 1926 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenie ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu, postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 26 maja 1926 r.

Sąd Powiatowy. (12957

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w **Bydgoszczy-Czyżkówku** przy ul. Elbląskiej 1, zapisana pod nr. 171 księgi podatku budynkowego i nr. 228 matrykuły podatku gruntowego, obszaru 11 a 16 m^2, rocznej wartości użytkowej 2656 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz-Czyżkówko, tom IX, krt. 217 oraz nieruchomości Bydgoszcz-Czyżkówko, tom IX, krt. 216, zapisana pod nr. 227 matrykuły podatku gruntowego, obszaru 8 a 99 m^2, na imię **Młyn Vistula, Sp. z ogr. por. w Bydgoszczy,** zostanie

dnia 4 sierpnia 1926 o godzinie 10 przedpoł.

wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27. 2. 1926 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenie ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie, albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo przeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu, postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz, dnia 25 maja 1926 r.

Sąd Powiatowy. (12958

Przetarg publiczny

owocu z alei czereśniowych na szosach Powiatu Swieckiego odbędzie się w **poniedziałek w dniu 7 czerwca** o godz. 13½ w Starostwie w Swieciu, pokój 13. Warunki ogłoszone będą przed rozpoczęciem przetargu. Kaucja licytacyjna 50 złotych.

12864) **(—) Starosta.**

Wydzierżawienie trawy.

Trawy z łąk Cukrowni Nakło w Rudkach wydzierżawione będą przez licytację **w piątek, dn. 11. czerwca rb. o godz. 10-tej** przedpoł. Zbiórka 9,45 przed kantorem cukrowni.

12947 **Cukrownia Nakło T. A.**

Pamiętajcie o bezrobotnych!